CENA 50 GR
WYD. AB
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Czwartek, 7. VI. 62 r.
ROK XVIII Nr 132 (5552)

OBALONE MITY ◆ STRONA 3

Wall Street w dniach grozy

OSTATNIE dni maja — jak już donosił „KURIER" — były dniami największego od pamiętnego 1929 roku krachu giełdowego w Stanach Zjednoczonych.

NA ZDJĘCIU: tysiące metrów bieżących papieru dalekopisowego i taśm telegraficznych zaścielało podłogę giełdy nowojorskiej po „dniach grozy" na Wall Street.

(CAF)

BOMBA w budynku madryckiej nuncjatury papieskiej

PARYŻ PAP. Jak dowiadujemy się z Agencji France Presse, w budynku nuncjatury papieskiej w Madrycie, w którym mieści się obecnie wojskowy wikariat generalny, wybuchła bomba zegarowa. Jak dotychczas, sprawcy zamachu są nieznani. AFP opierając się na opiniach pewnych obserwatorów miejscowych podaje, że celem tej akcji mogła być próba zaostrzenia tarć między państwem a kościołem, powstałych na tle ostatnich wypadków w Hiszpanii.

Tajemnicza egzekucja

AGENCJE PRASOWE PODAJĄ, iż dziś w godzinach rannych w forcie wojskowym w Lasku Marly została przeprowadzona egzekucja. Istnieją przypuszczenia, iż mógł zostać wykonany wyrok na byłym gen. Jouhaudzie lub na dwóch innych bojówkarzach OAS, którzy skazani zostali na karę śmierci w marcu br. za zamordowanie oficera policji w Algierze.

Optymistyczny bilans Żeglugi

Milionowa tona PMH made in Szczecin

7,5 mln ton przeładowano w naszych portach

ANALIZA wyników uzyskanych w pierwszych czterech miesiącach br. przez przedsiębiorstwa podległe resortowi żeglugi napawają optymizmem i wskazują na dalsze sukcesy przy realizacji zadań półrocznych. Polska flota handlowa powiększyła się w tym czasie o 6 nowych jednostek o nośności 46,5 tys. DWT. Łącznie PMH liczy obecnie 162 statki o nośności 984 912 DWT.

NASZA flota handlowa osiągnie niebawem milionową tonę nośności. Nastąpi to z końcem czerwca br., a więc w okresie przypadającego właśnie 30-lecia obchodów Dni Morza. **Milionowa tona DWT wzbogaci naszą flotę wraz z przekazaniem do użytku 10-tysięcznika m/s „Hanka Sawicka", wybudowanego przez szczecińskich stoczniowców.**

Od początku br. wzrastają też przewozy towarów polskimi statkami. W 1961 r. sięgały one 8.600 tys. ton. Pierwsze 4 miesiące br. przyniosły blisko 2,5 mln ton towarów, przewiezionych jednostkami PMH przy zamierzeniach obejmujących do końca roku 9.500 tys. ton. Udział żeglugi w usługach przewozowych na rzecz polskiego

(Dokończenie na str. 2)

YUL BRYNNER i „Siedmiu samurajów" z... Meksyku wśród nowych zakupów CWF

POLSKIE FILMY zdobywają zagraniczne rynki. Eksportujemy filmy na cztery strony świata i dlatego coraz więcej ich importujemy. Ostatnio zakupiliśmy kilkanaście czołowych pozycji zagranicznych kinematografii.

NIESPODZIANKA dla miłośników westernów! Kupiliśmy wreszcie „Siedmiu wspaniałych" o których wiele już pisała zagraniczna prasa filmowa. Jest to barwny, szerokoekranowy western produkcji amerykańskiej reż. Johna Sturgesa, zrealizowany na podstawie scenariusza filmu Kurosawy „Siedmiu samurajów"(!) Akcję filmu przeniesiono do Meksyku, gdzie siedmiu „rewolwerowców" broni mieszkańców małej wioski przed bandą rozbójników. Uwaga: w tym filmie po raz pierwszy podziwiać będziemy świetnego, popularnego aktora amerykańskiego — Yul Brynnera.

SĄDZIMY, że dużym zainteresowaniem cieszyć się też będzie „WIELKA WOJNA", francusko-włoska tragikomedia, nagrodzona Złotym Lwem na Weneckim MFF w 1959 r. W rolach głównych Vittorio GASSMAN, Alberto SORDI i SILvana MANGANO.

W serii nowo zakupionych filmów jest również „MAKBET" — angielska barwna adaptacja znanego dramatu Szekspira. W przeciwieństwie do wyświetlanego niedawno „Tronu we krwi" Kurosawy, luźno związanego z pierwowzorem literackim — wersja brytyjska jest wiernym odtworzeniem szekspirowskiego dramatu.

Most powietrzny Amsterdam - Curacao

HAGA PAP. Holenderskie Ministerstwo Obrony zamierza zorganizować most powietrzny między lotniskiem amsterdamskim Schipol a Curacao, aby wysyłać dalsze posiłki do Zachodniego Irianu samolotami wynajętymi od linii lotniczych KLM. Pierwszy samolot opuści Schipol 11 czerwca. Przewiduje się 12 lotów w ciągu dwóch tygodni.

„Diana" dla portowców

WICEMINISTER żeglugi — Jan WIŚNIEWSKI jest długoletnim działaczem i sympatykiem żeglarstwa. Pobyt swój w Szczecinie wykorzystał min. Wiśniewski na obejrzenie ośrodków żeglarskich. Przed południem złożył wizytę w ośrodku żeglarskim w Trzebieży, później jachtem motorowym „Ira" odwiedził stocznię jachtową, ośrodek żeglarski LPŻ oraz ośrodek żeglarsko - wypoczynkowy Pogoni i Zarządu Portu Szczecin.

W czasie wizytacji prezes Pogoni dyr. Feliks GAWROŃSKI uzyskał zgodę ministra na przekazanie statku spacerowego „Diana" na świetlicę dla ośrodka wypoczynkowego. „Diana" zostanie wprowadzona w specjalnie w tym celu wykopany kanał i unieruchomiona przy nabrzeżu.

NA FOTO od lewej: prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Żeglarskiego — Kazimierz HASKA, min. Jan WIŚNIEWSKI i prezes „Pogoni" Feliks GAWROŃSKI.

Laotański „szczyt"

SPOTKANIE w Dolinie Amfor

DELHI. W DNIU DZISIEJSZYM W DOLINIE AMFOR ODBYĆ SIĘ MA PIERWSZE SPOTKANIE TRZECH KSIĄŻĄT LAOTAŃSKICH.

TRZEJ KSIĄŻĘTA LAOTAŃSCY, stojący na czele trzech ugrupowań politycznych, omówią sprawę utworzenia rządu koalicyjnego w Laosie. Spotkaniu przewodniczyć będzie przywódca neutralistów laotańskich, książe Souvan na PHOUMA. Przedstawiciel rebeliantów, gen. NOSAVAN oświadczył w Vientiane, iż jego delegacja pozostanie w Dolinie Amfor dziś tylko do godzin wieczornych.

Rzecznik Dep. Stanu o rozmowach Dryden - Błagonrawow

WASZYNGTON PAP. „Zakończone obecnie w Genewie rozmowy między wicedyrektorem Amerykańskiej Agencji do Spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej — Drydenem oraz członkiem Akademii Nauk ZSRR prof. Błagonrawowem były rzeczowe i pożyteczne" — oświadczył wczoraj rzecznik Departamentu Stanu White.

White dodał, że celem „tych nieoficjalnych spotkań było przedyskutowanie z technicznego punktu widzenia możliwości współpracy amerykańsko-radzieckiej w realizowaniu konkretnych projektów kosmicznych. Obaj delegaci przedstawią obecnie wyniki dyskusji swym rządom i przypuszczalnie spotkają się ponownie".

DIAGNOSTYKA SAMOCHODOWA

PIERWSZĄ w kraju diagnostyczną stację obsługi uruchomiono w Krakowie. Stacja obsługi posiada nowoczesne urządzenia i aparaty umożliwiające szczegółowe badanie wszystkich zespołów mechanicznych i elektrycznych samochodów m. in. właściwe ustawianie świateł, ustawianie kątów kół, instalacji zapłonowej, stanu zużycia i mocy silnika.

NA ZDJĘCIU: w nowej stacji obsługi — urządzenia do prawidłowego ustawiania świateł samochodu.

(CAF-foto Lewicki)

Grupa aferzystów „wełnianych" przed sądem

WARSZAWA PAP. Rozpoczął się tu proces 17 osób, oskarżonych o poważne nadużycia w przemyśle wełnianym.

DWAJ GŁÓWNI OSKARŻENI — to b. prezes stołecznej spółdzielni przemysłu ludowego i artystycznego „Tkanina Artystyczna" — Kazimierz Kiljan oraz b. pracownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego — Florian Marzyński. Akt oskarżenia stwierdza, że Kiljan w porozumieniu z najbliższymi współpracownikami — członkami zarządu spółdzielni — nawiązał kontakt z Marzyńskim, który nadużywając swych uprawnień służbowych, oraz wbrew obowiązującym w tej dziedzinie przepisom, w latach 1957—1961 przydzielał na potrzeby „Tkaniny Artystycznej" importowaną przędzę wełnianą oraz sierść wielbłądzią. Jak wynika z aktu oskarżenia za tę „przysługę" Marzyński przyjmował od Kiljana łapówki.

Z otrzymanego przydziału, dzięki różnego rodzaju kombinacjom Kiljan uzyskał znaczną „nadwyżkę" przędzy, którą gospodarował na użytek własny i swych wspólników. Ponadto przeprowadzał nielegalne transakcje z kierownikami mniejszych tkalni spółdzielczych lub z właścicielami prywatnych warsztatów.

DOTYCHCZAS wyjaśnień udzielili sądowi K. Kiljan oraz jego współpracownicy. Wszyscy w zasadzie przyznali się do zarzucanych im czynów przestępczych.

Osk. Marzyński natomiast zaprzeczył, jakoby przyjmował od Kiljana jakiekolwiek pieniądze, a w przydzielaniu spółdzielni przędzy wełnianej nie widzi żadnych cech przestępczych. Proces trwa.

Tego jeszcze nie było!

Cyrk na pontonach Brunatne misie po raz pierwszy wykąpały się w Bałtyku

ŚWINOUJŚCIE, (INF. WŁASNA). Po raz pierwszy w swojej historii, od wczoraj Świnoujście gości cyrk z prawdziwego zdarzenia.

40 wozów taborowych przeprawiono przez kanał na specjalnych pontonach. Miasteczko cyrkowe zbudowano w lasku nad samą plażą.

SENSACJĄ „nie z tej ziemi" (dosłownie) było wyprowadzenie na deptak grupy brunatnych niedźwiedzi, które wykorzystały okazję i... wykąpały się w Bałtyku.

Wypuszczono też na plażę wielobarwny rój jugosłowiańskich gołębi. Treserzy Christa GOLDE (NRD) i Jugosłowianie, występujący pod pseudonimem „LA PALOMA" byli oblegani zwłaszcza przez młodzież.

Szybkie ustawienie 4-masztowego brezentowego namiotu umożliwili w „czynie społecznym" marynarze, za to na galowej premierze byli honorowymi gośćmi.

I JESZCZE JEDNO. Goszczący w Świnoujściu cyrk, to ten sam, który niedawno był w Szczecinie. Program został wzmocniony zespołem świetnych akrobatów z zespołu FORYSIA popisujących się na ruchomych odskoczniach. Owacyjnie przyjmowano też duet komików „Iwanowych („Wesoły Karlo" — DYŚ i jego partner „Supełek" — WRZODAK).

Ze Świnoujścia cyrk „WISŁA" wyjeżdża do Kołobrzegu. (a)

Sukces labourzysty

LONDYN. W dniu wczorajszym odbyły się wybory uzupełniające do brytyjskiej Izby Gmin w okręgu Middlesbrough. Zakończyły się one wielkim sukcesem kandydata Partii Labourzystowskiej, który pokonał przedstawiciela Partii Konserwatywnej.

Nadkomisarz policji NRF — zbrodniarzem wojennym

BONN PAP. Prokuratura w Bonn wniosła akt oskarżenia przeciwko nadkomisarzowi policji kryminalnej Wilhelmowi Doeringowi z Siegburga, oskarżając go o współudział w zamordowaniu kilkuset osób cywilnych. Akt oskarżenia zarzuca mu, że jako komendant batalionu egzekucyjnego „Einsatzkommando 8" od jesieni 1941 roku do wiosny 1943 roku wydał rozkaz rozstrzelania 685 Żydów i 16 dzieci żydowskich umysłowo chorych. Doering sam dokonywał egzekucji.

NA ANTENACH ŚWIATA

DZIŚ WZNOWIENIE XVI SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

◆ NOWY JORK PAP. Dziś po południu wznowione zostaną obrady XVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Na porządku obrad figuruje na razie tylko jeden punkt: sprawa przyszłości znajdującego się pod belgijską administracją terytorium powierniczego Ruanda — Urundi. Jednakże do porządku obrad włączona może być jeszcze sprawa Południowej Rodezji — w wypadku jeśli Zgromadzenie Ogólne zatwierdzi wniosek w tej sprawie przedłożony przez 39 państw Afryki i Azji.

KONIEC „ROZEJMU" W ALGIERII

◆ ALGIER PAP. Po tygodniu „rozejmu" bojówki OAS otrzymały znów rozkaz wznowienia kampanii terroru w Algierii.

Wczoraj w godzinach wieczornych w kolejnej pirackiej audycji OAS spiker zapowiedział, że bojówki ultrasów przystąpią do kampanii morderstw i sabotażu.

Dowództwo OAS zwróciło się do bojówek, by podjęły operacje skierowane głównie przeciwko obiektom gospodarczym. Na zakończenie swej audycji oświadczył on, iż list byłego gen. Jouhauda do byłego gen. Salana apelujący o wydanie rozkazu w sprawie zaprzestania walk w Algierii został sfałszowany, i „jest tworem pałacu Matignon" (oficjalna rezydencja premierów francuskich).

PARYSKIE OBRADY UNII ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ

◆ PARYŻ PAP. Już trzeci dzień trwają w Paryżu obrady „Unii Zachodnioeuropejskiej". Głównym tematem obecnych obrad jest przystąpienie W. Brytanii do Wspólnego Rynku oraz jej akces do przyszłej politycznej organizacji „europejskiej".

Paryski korespondent PAP, red. Gerhard, donosi: atmosfera między partnerami UZE jest nie najlepsza. O wiele więcej mówi się o udziale Anglii w przyszłej unii politycznej, niż we Wspólnym Rynku, i polityczny „aspekt" przeważa mocno nad ekonomicznym. Jeszcze jeden przyczynek do zrozumienia tego, czym jest w swej istocie owa organizacja gospodarcza, zwana Wspólnym Rynkiem.

SUKCES POLSKICH ARTYSTÓW

◆ WARSZAWA PAP. W bm. w Lozannie (Szwajcaria) otwarte zostanie I Międzynarodowe Biennale Tkaniny Artystycznej. Wystawiać będą swe prace artyści — każdy po jednym gobelinie — sponad 20 krajów.

Niewątpliwym sukcesem polskich plastyków — specjalistów w zakresie tkaniny artystycznej — jest to, że jury zakwalifikowało na Biennale gobeliny aż 5 naszych artystów.

WIELORYB W... SOFII

◆ SOFIA PAP. Od przeszło dwóch tygodni niesłabnącym zainteresowaniem mieszkańców Sofii cieszy się gigantyczny wieloryb „Goliat".

Złowiony w 1954 r. przez rybaków norweskich wyjątkowo dużych rozmiarów wieloryb (długość 22 m, waga 68 tys. kg), odbywa triumfalną podróż po krajach Europy. Po odpowiednim zabezpieczeniu przed zepsuciem przez wstrzyknięcie pod silnym ciśnieniem 7 tys. litrów formaliny, olbrzym ten został umieszczony na specjalnie skonstruowanej platformie.

„Goliat" budzi wszędzie ogromną sensację. Przewędrował już wszystkie kraje zachodnie, a ostatnio przybył na „gościnne występy" do Bułgarii. Codziennie tysiące osób spieszy, by zobaczyć niezwykłego gościa.

BRIGITTE BARDOT ROZWODZI SIĘ

◆ PARYŻ PAP. Brigitte Bardot, która zerwała ze swoim mężem, Jacques'em Charrier, podała obecnie do wiadomości, że obie strony zgadzają się na rozwód. Jacques Charrier powiedział jednemu z dziennikarzy, że wszystko już jest przygotowane do przeprowadzenia rozwodu w najbliższym czasie.

Uczestnicy Krajowej Narady Przewodniczących Wiejskich Komitetów FJN u A. Zawadzkiego

WARSZAWA PAP. Wczoraj w godzinach popołudniowych Przewodniczący Rady Państwa i OKFJN, Aleksander ZAWADZKI przyjął w Belwederze uczestników Krajowej Narady Przewodniczących Wiejskich Komitetów FJN.

W spotkaniu udział wzięli: sekretarz KC PZPR Witold JAROSIŃSKI, sekretarz Rady Państwa Julian HORODECKI, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Jan KLECHA oraz członkowie sekretariatu OKFJN.

W dłuższej, serdecznej rozmowie, Przewodniczący Wiejskich Komitetów FJN mówili o sprawach i trudnościach w życiu swych wsi, o osiągnięciach i problemach, z jakimi spotykają się w swej pracy aktywiści Frontu na wsi.

Następnie Aleksander Zawadzki obszernie omówił zadania stojące przed Wiejskimi Komitetami FJN, znaczenie ich poczynań i wysiłków dla dalszego rozwoju gospodarczego, kulturalnego i społeczno-politycznego polskiej wsi.

Przewodniczący OKFJN podkreślił, że głównym celem narady było podzielenie się doświadczeniami przodujących wiejskich Komitetów Frontu, uogólnienie tych doświadczeń, aby móc je upowszechnić i w ten sposób dopomóc innym mniej zaawansowanym komitetom.

Nawiązując do przebiegu narady A. Zawadzki wysunął na czoło pracy wiejskich Komitetów Frontu aktywne współdziałanie tych komitetów we wszystkich poczynaniach, zmierzających do podniesienia produkcji rolnej. Praca ta wiąże się z ogólnonarodowym wysiłkiem, aby szybciej zmniejszać istniejący jeszcze dystans między warunkami życia na wsi i w mieście. Przynosi też ona stopniowo głębokie przemiany w psychice ludzkiej.

Zadania w dziedzinie podnoszenia plonów i rozwoju hodowli są w br. wyjątkowo trudne z uwagi na niepomyślne warunki atmosferyczne. Sytuacja ta wymaga energicznego działania, nie poddawania się małodusznym nastrojom. Wymaga ona wykorzystania na wsi wszystkich sił, aby wszędzie z chwilą poprawy pogody odrobić opóźnienia i zmniejszyć powstałe straty. Są po temu szerokie możliwości.

Nie ma też podstaw do żadnej nerwowości. Niczym nie jest uzasadniony występujący w niektórych miejscowościach nadmierny wzrost zakupów pewnych produktów żywnościowych. Sklepy są i będą normalnie zaopatrywane. Nie powinno się powiększać trudności spowodowanych złą pogodą. Nie należy dawać żadnego posłuchu siewcom plotek i panikarzom, którzy powodują niepotrzebne gromadzenie zapasów.

KOŃCZĄC przemówienie, Aleksander Zawadzki za pośrednictwem obecnych na spotkaniu przewodniczących, złożył życzenia dla reprezentowanych przez nich komitetów i mieszkańców wsi, dla wszystkich działaczy wiejskich komitetów FJN.

Przywódcy KPZR i uczestnicy obrad RWPG zwiedzili wystawę w Moskwie

MOSKWA PAP. Otwartą w Moskwie ogólnoradziecką wystawę odzieży, obuwia oraz wyrobów dzianych i futrzanych zwiedzili wczoraj po południu przywódcy KPZR i rządu radzieckiego z Nikitą CHRUSZCZOWEM na czele. Wraz z nimi zwiedzali wystawę przybyli do Moskwy na naradę przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów członkowskich RWPG: Władysław GOMUŁKA, Józef CYRANKIEWICZ, Antonin NOVOTNY, Janos KADAR, Walter ULBRICHT, Todor ŻIWKOW, Anton JUGOW oraz członkowie delegacji.

Po zwiedzeniu wystawy Chruszczow oświadczył, że zademonstrowano na niej wiele dobrych rzeczy. Obecnie zadanie polega na tym, aby zwiększyć ich masową produkcję — dodał.

NARADA kobiet-radnych w Szczecinie

WCZORAJ w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się narada kobiet radnych z całego województwa. Na radę zorganizowała Liga Kobiet w porozumieniu z Prezydium WRN. Wygłoszono dwa referaty. Jeden — sekretarza Prezydium WRN — Mariana JĘDRZEJCZAKA — mówił o roli radnej, drugi, prof. Przemysława MAŁKA, przewodniczącego WKPG o rozwoju gospodarczym województwa w ciągu 5-latki. Ten ostatni starał się odpowiedzieć na pytanie jak 5-latka ulży codziennemu życiu kobiety.

Po referatach rozwinęła się szeroka dyskusja. Kobiety radne mówiły o rozwoju małych miasteczek, miejscach w szkołach dla młodzieży, zwłaszcza o braku miejsc dla dziewcząt. Mówiono też o sprawach wychowawczych i sprawach rent. Narada pozwoliła wyjaśnić wiele nurtujących kobiety spraw, a tak że zorientować władze wojewódzkie w najbardziej pilnych i żywotnych problemach. (wit)

Milionowa tona

(Dokończenie ze str. 1)

handlu zagranicznego wzrósł w roku minionym o 34 procent w porównaniu do 1956 r.

W OKRESIE minionych 4 miesięcy nastąpiło też nie notowane nasilenie prac przeładunkowych w polskich portach. Przeładowano tu w tym okresie łącznie 7,5 mln ton różnych towarów, z czego 2,2 stanowią towary drobnicowe. Do końca br. załogi naszych portów przeładować mają ok. 22,5 mln ton, w tym 6 mln ton drobnicy. Z ilości tej prawie 10 mln ton (2 mln ton drobnicy) zaplanowano dla portu szczecińskiego. Jego załoga, dzierżąca tytuł przodującego polskiego portu morskiego, nie będzie zapewne szczędzić wysiłku by z zadań tych wywiązać się jak najpomyślniej. (dm)

Zaniepokojenie amerykańskiej opinii publicznej

NOWY JORK PAP. Zaniepokojenie amerykańskiej opinii publicznej spowodowane zapowiedzią przeprowadzenia prób nuklearnych w przestrzeni kosmicznej stale wzrasta. Przyczyniły się do tego zwłaszcza wiadomości o niepowodzeniu pierwszej próby nad Wyspą Johnstona i zniszczeniu rakiety z ładunkiem nuklearnym.

Amerykańska komisja energii atomowej niezwłocznie opublikowała oświadczenie zapewniające, że nie spowoduje to niebezpiecznej dla życia i zdrowia ludzkiego radioaktywności wód Oceanu Spokojnego. Jednakże — jak pisze dziennik „New York Post" — komisja nie wyklucza całkowicie możliwości podobnego niebezpieczeństwa. „Ludzkość powinna zastanowić się poważnie nad próbą przeprowadzoną nad Wyspą Johnstona" — podkreśla dziennik.

Po paryskiej katastrofie
Stewardessa z „Boeninga" zamierza nadal latać

PARYŻ PAP. Jedna ze stewardess, które uratowały się z katastrofy lotniczej na lotnisku paryskim Orly, 23-letnia Francoise Authie, wzięła udział w konferencji prasowej w Paryżu. Oświadczyła ona, iż mimo ogromnego szoku zamierza wkrótce znów latać.

Stewardessa opowiedziała, iż początkowo nie zanosiło się na żadną katastrofę. Pasażerowie siedzieli na swych miejscach i mieli przypięte pasy bezpieczeństwa. Samolot zaczął nabierać szybkości na pasie startowym, gdy w pewnym momencie nastąpiła katastrofa. Wszystko stało się tak nagle — powiedziała stewardessa — iż nic nie można było zobaczyć i zrozumieć. Stewardessa została wyrzucona na trawę, na której w kilku miejscach tlił się ogień.

Przypuszcza się, że śledztwo w sprawie przyczyn tragicznej katastrofy „Boeinga 707", potrwa jeszcze kilka miesięcy.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

ŻYCIE WARSZAWY

HANSON BALDWIN, komentator wojskowy „New York Times", zamierza napisać książkę o przebiegu drugiej wojny światowej. W czasie niedawnego pobytu w Polsce pragnął przede wszystkim zobaczyć „Wolfsschanze" — „Wilczą Jamę", kwaterę Hitlera w rejonie Kętrzyna. Towarzyszyłem Baldwinowi w tej podróży.

Po raz pierwszy oglądałem zwałowiska betonu, rumowiska dawnej siedziby Hitlera. Wśród gałęzi wysokich dębów można jeszcze zauważyć izolatory drutów telefonicznych, gdzieniegdzie leżą resztki siatki ochronnej. Dróżki zarastają trawą.

Uderzający jest brak troski o turystyczne wykorzystanie kwatery Hitlera. Nie można kupić pocztówki, nie ma planu czy też mapy schematycznej ukazującej rozmieszczenie bunkrów kwatery. Od czasu do czasu dziennikarze sympatycznych pism warszawskich wszczynają hałas wokół kolejnej wyprawy „po tajemnice kwatery Hitlera". Wyprawy te kończą się najczęściej porażką, gdyż żelazobeton wytrzymalszy jest od dziennikarskiego zapału.

Byłby już wielki czas, aby zamiast dotychczasowej reklamy pojawiły się rzeczowe prace na temat „Wilczej Jamy". Jest to wdzięczny temat dla historyka czy dziennikarza, który nie boi się rozmiarów naszej niewiedzy o tym ciekawym rozdziale dziejów drugiej wojny światowej. K. S.

Jouhaud apostołem „zgody narodowej"
Tydzień spokoju w Algierii

PARYŻ PAP. Jouhaud, stał się w oczach burżuazyjnej prasy francuskiej nieomal apostołem „zgody narodowej", czyli przywrócenia sojuszu najskrajniejszej reakcji francuskiej. Przyczyną tej nagłej zmiany jest ogłoszenie jego listu do Salana.

Paryski korespondent PAP, red. J. GERHARD przekazuje poniżej zdania czołowych pism burżuazyjnych na temat tego listu.

Naczelny redaktor dziennika „MONDE", Beuve-Mery nazywa wystąpienie Jouhauda „aktem odwagi", a samego bandytę określa mianem „zbłąkanego żołnierza" i wzywa do „zgody narodowej". Ultrasowska „AURORE", używając tych samych sformułowań, żąda łaski dla Jouhauda w imię „nie zwiększania rzeki przelanej już krwi". Podobne stanowisko zajmuje liberalny „FIGARO", który oświadcza: „Pragniemy gorąco, aby ten apel Jouhauda rozległ się w Algierii, ale również i we Francji, apel o wybaczenie i zgodę, apel skazanego na śmierć".

* * *

ALGIER. Ubiegły tydzień należał do najspokojniejszych w Algierze od chwili podpisania układów eviańskich. Czasowy rozejm nie był jednak przestrzegany w zachodniej Algierii gdzie b. gen. Gardy i inni dowódcy oddziałów wojskowych OAS przenieśli swój sztab. Wczoraj w kilku zamachach terrorystycznych 5 osób zostało zabitych.

Nasz komentarzyk
TRUDNA MISJA RUSKA

W drugiej połowie czerwca amerykański sekretarz stanu, Rusk, wybiera się do Europy na rozmowy z czołowymi politykami głównych państw sojuszniczych — Anglii, Francji, NRF i Włoch.

Według powszechnych przypuszczeń, celem jego podróży będzie próba pogodzenia narastających sprzeczności wewnątrz NATO.

Zadanie to jest szczególnie trudne. Minęły bowiem czasy, kiedy USA mogły narzucać swoją wolę europejskim sprzymierzeńcom, a w kociołku atlantyckim wre dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek. Przyczyniają się do tego m. in. toczące się od miesięcy namiętne dyskusje w sprawie przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Stanom Zjednoczonym zależy, by zabiegi Londynu zostały uwieńczone sukcesem. Według rachub Waszyngtonu, udział W. Brytanii w EWG osłabiłby przewagę Francji w tej organizacji.

Najtrudniejsza przeprawa czeka Ruska w Paryżu i w Bonn. Niełatwo mu przyjdzie osłabić opór przeciwko przyjęciu Anglii do EWG.

Nie mniejsze opory napotka z pewnością próba wyperswadowania Paryżowi i Bonn zastrzeżeń przeciwko amerykańskim dążeniom do zachowania we własnych rękach dyspozycji bronią atomową.

Poszukiwania pod patronatem „Observera"
„Ogórkowe monstrum" z Loch Ness znów na widowni

LONDYN. W okresie letnim powinna się wyjaśnić zagadka, czy w jeziorze Loch Ness w Szkocji rzeczywiście żyje prehistoryczny stwór, który według opisu około trzech tysięcy naocznych świadków w ciągu ostatnich 25 lat straszy w wodach jeziora. Według opisu zwiedzających, którym potwór się ukazał, ma on straszną głowę, bardzo długą szyję, która przechodzi w jeden lub dwa garby. Zwierzę porusza się z wielką szybkością.

TEGOROCZNE poszukiwania podejmowane są na wyjątkowo szeroką skalę. Patronuje im jeden z czołowych tygodników londyńskich „Observer".

W poszukiwaniach bierze udział m. in. ekspedycja z Cambridge, zaopatrzona w specjalną aparaturę do wykrywania uderzeń serca na odległość. Przybędzie również grupa płetwonurków, która szukać będzie legowiska legendarnego zwierza. Udział w poszukiwaniach zapowiedział także płk. H. Hasler, który dwa lata temu przepłynął samotnie Atlantyk na pokładzie swojego jachtu „Jester". Powstało nawet specjalne biuro informacyjne, które zamierza koordynować prace poszczególnych ekspedycji, udzielać informacji oraz materialnej pomocy poszukiwaczom.

Strażnik strzegący jeziora, powiedział dziennikarzom, że nie będzie przeszkadzał ani w poszukiwaniach, ani w nasłuchiwaniach, ani w robieniu zdjęć, ani w żadnych innych wymysłach turystów, ale jeżeli zechcą oni zabrać ze sobą legendarnego potwora, wezwie policję.

DZIŚ REPORTER zanotował

W WYTWÓRNI Gazów Technicznych, mieszczącej się na ul. Stelmacha 23 — eksplodowała butla z gazem, ciężko raniąc jednego z robotników, 24-letniego Mieczysława Czarneckiego. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

* * *

PODCZAS wycinania lasu w Pinowie (pow. Gryfino) gałąź padającego drzewa uderzyła w głowę drwala — 23-letniego Alfreda Makowiaka, który poniósł śmierć na miejscu.

* * *

UB. DOBY Port przeładował 25 tys. ton — w tym 6 ton węgla i 7 ton drobnicy. Na redzie oczekuje na wejście m. in. 10-tysięcznik bandery belgijskiej — m/s „Kildebricht" — który wiezie ładunek rudy dla SPEDRAPID-u.

* * *

NARESZCIE możliwa pogoda! PIHM zapowiada dzień ciepły (do 20 st.) i zachmurzenie małe. Wiatry słabe z kierunków zmiennych. (ap)

ZAJĄC był najlepszy

ŁÓDŹ PAP. Na torze kolarskim w Helenowie rozpoczęły się dwudniowe zawody kolarskie z udziałem reprezentantów Australii, Afryki południowej, Danii NRD, Anglii i Polski.

W wyścigach sprinterskich do finału zakwalifikowali się: Jenssen (Dania) R. Beansch (Australia), oraz Polacy: Wachecki i Zając. Ten ostatni uzyskał w eliminacjach najlepszy czas dnia; 12,5 sek. Niespodzianką było wyeliminowanie w przedbiegach znanego torowca, mistrza NRD Simona.

* * *

PARYŻ PAP. Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w francuskiej miejscowości Saint - Maur przeciągnął się w środę do późnych godzin nocnych. Jedną z ostatnich konkurencji był bieg na 3 000 m. Zwyciężył Polak KRZYSZKOWIAK w czasie 8.07,0. Nasz reprezentant stoczył zaciętą walkę z zawodnikami francuskimi. Bernard był drugi z rezultatem — 8.07,2, a Bogey trzeci z czasem — 8.07,4.

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.25 — program dnia, 17.30 — „Spacer po Kijowie", 18 — „Klub myszki Miki", 18.45 — Polska Kronika Filmowa, 18.55 — „Baedeker śląski", 19.30 — dziennik TV, 20 — rozmowa z przedstawicielem władz naczelnych Zjednoczonego SL, 20.15 — „Z TV na ty", 20.30 — film USA — od lat 16 „W rytmie swinga", 21.45 — DOBRA NOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 — film „Kto ma sumienie", 17 — widowisko dla dzieci od lat 10, 19.15 — rozmaitości sportowe, 19.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55— pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Skuteczny środek" (aud. o zdrowiu), 20.25 — prognoza pogody, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 21 — sztuka telewizyjna „Na rozdrożu", 22.05 — „Wielkie przymierze", 22.20 — balet z opery „Córka kasztelana", 22.45— rozmaitości sportowe; ostatnie wiadomości kroniki.

PIĄTEK

11 — kronika, 11.25 — reportaż filmowy o Mali, 12.15 — „Zagubiona rewia", 12.50 — test, 14.30 — film „Nowe atrakcje", 17 — widowisko dla dzieci od lat 12 „Nasza klasa — to jest klasa", 19 — uniwersytet TV „Matematyka", 19.45 — omówienie programu, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Pana bilet wizytowy, proszę", 20.25 — prognoza pogody, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20.55 — zachodnie studio TV, 21 — film radz. „Wszędzie tylko miłość", 22.05 — „Popatrzeć, pomyśleć, osądzić", 22.50 — „Wieczór z muzyką" (gra orkiestra węgierska); ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.50. SERWIS RYBACKI: 19.

SZCZECIN: 16.05 — 10 minut na gitarach elektrycznych, 16.15 — „Wiosna u młodych rybaków", 16.35 — kwadrans piosenek, 16.50 — z życia „Czarnego — Dolnego", 17.10— z piosenką przez świat, 17.30— przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Stażysta — postać nieokreślona", 18 — muzyka i reklamy, 18.45 — „Przykład — Goleniów" 19.30 — dyskusja z młodymi naukowcami, 19.50 — radiosłuchacze układają program muzyczny.

WARSZAWA: 15 — koncert solistów Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej, 18.35 — uniwersytet radiowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży", 20.45 — „Perkusja ma głos", 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — kalejdoskop kulturalny, 22.10 — suita liryczna Albana Berga, 22.40 — międzynarodowy uniwersytet radiowy, 22.55 — encyklopedia jazzu.

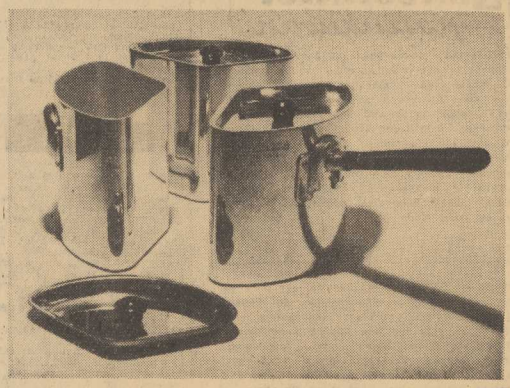

Wygoda
Estetyka
Nowoczesność

WYSTAWY Wzornictwa Przemysłowego przyciągają wiele osób. Ludzie patrzą, podziwiają i... denerwują się, że niewiele z tych pięknych, nowoczesnych eksponatów można znaleźć na półkach sklepowych. Przyczyny takiego stanu rzeczy to: niedostatek odpowiednich wysoko gatunkowych surowców, często brak odpowiedniego

TRZYCZĘŚCIOWY garnuszek to potrójna oszczędność czasu przy przygotowywaniu posiłku. W każdej części umieszczamy potrawy o niekoniecznie jednakowym czasie gotowania, które w zależności od potrzeb, możemy zdjąć z palnika przy pomocy nie nagrzewającego się uchwytu. Całość praktyczna i ładna.

M. CHUDZYŃSKA

Dla kierowców i wycieczkowiczów

parku maszynowego czy oprzyrządowania, niekiedy nowa, nieznana technologia i co za tym idzie, wzrost nakładów przy pogorszeniu wyników pracy załogi.

Ktoś może zapytać: po co więc wystawy pobudzające apetyty publiczności, których producentom nie opłaca się zaspokajać?

Otóż wydaje nam się, że propagowanie na wystawach nowoczesności, a co za tym idzie i nowości, ma pozytywny wpływ nie tylko na kształtowanie gustów odbiorców, ale zmusza handel, będący w tym wypadku autorytatywnym głosem opinii publicznej, do energiczniejszych nacisków na przemysł, któremu w ogólnym rozrachunku przy dużym nasyceniu rynku powinna opłacać się produkcja wzorów o takiej różnorodności i urodzie, jakie spotykamy na wystawach.

SAMOCHÓD to pół przyjemności, natomiast cała przyjemność to — samochód plus garaż i wszystkie utensylia niezbędne każdemu zmotoryzowanemu szczęśliwcowi. Nie dysponujemy modelem podręcznego garażu, choć takie są w postaci plastykowej „pochewki" na samochód, polecamy natomiast karnistry ze sztucznego tworzywa na benzynę i olej. Lekkie, wygodne, kolorowe. Ściereczka „Teksil" i płyn w butelce przydatne są wprawdzie tylko w okresie mrozów — zabezpieczają szyby przed zamarznięciem, ale rękawice potrzebne są zawsze wtedy, gdy mamy do czynienia z benzyną.

LATO — okres wycieczek, biwaków. Niezbędny jest wówczas między innymi i sprzęt kuchenny. Oczywiście chodzi o to, aby urządzenia te były lekkie, małe i maksymalnie wygodne. Polecenia godna wydaje nam się propozycja (na zdjęciu) kuchenki spirytusowej (w produkcji są również 1-palnikowe) z lakierowanej blachy. Zbiornik (z mosiądzu) mieści 500 cm sześc. paliwa, co starcza na około 120 minut korzystania z palników wyposażonych w regulację.

Ta impreza będzie się podobała

„Fogg and rock" przez 2 dni w sali ZBM

W PONIEDZIAŁEK i wtorek 11 i 12 bm. w sali ZBM urządza „ESTRADA szczecińska barwne wieczory rozrywkowe. Wypełnią je najpopularniejszy polski piosenkarz Mieczysław FOGG ze swoim zespołem. Po raz pierwszy usłyszymy m. in. dwa żeńskie zespoły wokalno-instrumentalne „KARATY" i „KLIPS".

W PROGRAMIE zatytułowanym „FOGG AND ROCK", będą oczywiście wszystkie piosenki „stare jak świat", znane z płyt gramofonowych i radia, a także wiele nowych przebojów jazzowo-twistowych.

(a)

PONOWNY ŚLUB NORMANA MAILERA

NOWY JORK. Znany pisarz amerykański Norman Mailer, autor tłumaczonej na język polski głośnej powieści „Nadzy i martwi", ożenił się powtórnie, tym razem z córką księcia angielskiego, Argyle, lady Jean Cambell.

Przed egzaminami na studia wyższe

Obalone mity

PRZYGOTOWANI? Nie przygotowani? Na te pytania odpowiada życie i... socjologia. Pożyjesz — zobaczysz (czy zdasz, a jeśli zdasz — czy sprostasz wymaganiom uczelni). Tyle życie. Socjologia prowadzi badania, analizuje dane, stawia prognozy. Którzy z kandydatów na studentów w ubiegłym roku akademickim zdali pomyślnie egzamin wstępny? Jaką zależność zaobserwowano między przygotowaniem formalnym (świadectwo szkoły średniej), a faktycznym (ocena egzaminatorów)? Jakie były główne luki w wiadomościach kandydatów?

Analizę przeprowadziła Pracownia Badań nad Szkolnictwem Wyższym PAN. Badaniami objęto prawie 63 tysiące młodzieży, czyli 95 procent kandydatów.

MIĘDZY kandydatami na studia istnieją różnice poziomu inteligencji, dojrzałości intelektualnej, wiedzy, zdolności. Różnią ich również takie okoliczności, jak wiek, środowisko szkolne (wieś, miasteczko, duże miasto) oraz ilość czasu dzielącego od matury. Wszystkie te czynniki w pewien sposób wpływają na wynik egzaminu.

Największy odsetek przyjętych na studia, to ....„nastolatki" — 49,5 proc. Następna grupa: wiek 20 do 25 lat — 44 procent. Inaczej było w szkołach artystycznych, gdzie najlepsze oceny uzyskali kandydaci liczący ponad 25 lat.

Wynik badania kontrolnego: najlepiej zdają kandydaci idący na studia zaraz po maturze; w miarę upływu czasu wiadomości szkolne ulatują z głowy.

WBREW panującej opinii, usytuowanie szkoły średniej wywiera niewielki wpływ na efekt egzaminu. Na przykład do akademii medycznych (bardzo ostre kryteria egzaminacyjne ze względu na liczebność kandydatów) przyjęto 49 procent młodzieży z wielkich miast i 43,4 procent absolwentów średnich szkół wiejskich.

SPRAWĄ zasadniczą było porównanie wyników nauki w szkole średniej z wynikiem egzaminu na studia.

Najlepiej zdawali egzamin absolwenci liceów ogólnokształcących dziennych i pedagogicznych. Uzyskali najwięcej ocen bardzo dobrych i dobrych, co dowodzi, że programy w szkołach tego typu stosunkowo najlepiej odpowiadają kryteriom egzaminacyjnym wyższych uczelni. Najtańsze wyniki przypadły absolwentom techników zawodowych, z których około 30 procent otrzymało oceny niedostateczne.

Jeśli porównać wyniki egzaminów maturalnych i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, okazuje się, że z „piątkowych" ma turzystów odpadło przy egzaminach wstępnych w ubiegłym roku akademickim 13,2 proc., z „czwórkowych" 24,6 proc., a z „trójkowych" aż 44,7 proc.

DLA pogłębienia portretu kandydatów na studia cytujemy ustęp jednego z artykułów w „Kwartalniku Pedagogicznym" dotyczącego kandydatów na pedagogikę: „Charakterystyczny był brak osobistego i samodzielnego zaangażowania się w problematykę, brak umiejętności samodzielnej oceny dzieła literackiego, brak osobistego jego przeżywania... Oczytanie zdających na ogół nie wychodziło poza lekturę szkolną. Jedynym źródłem wiedzy o utworze był podręcznik. Jego opinii nie usiłowali nawet kwestionować. Nie było również mowy o jakimkolwiek polemizowaniu z ogólnie przyjętymi ocenami... Młodzież, przyzwyczajona do mechanicznego przyswajania cudzych pojęć i definicji, nie tylko nie potrafi samodzielnie i poprawnie wyrażać swoich myśli, ale nawet zdradza zdziwienie, gdy się tego od niej żąda".

DZIESIĄTKI tysięcy młodzieży stają znów przed egzaminatorami na studia wyższe. Anali za socjologiczna, obalająca pewne mity, podkreślająca sprawę samodzielności myślenia, zachęcająca do solidnego przyswojenia materiału nauczonego w szkole — może ułatwić młodym przejście przez tę próbę.

Irena FRĄCKOWIAK

Skarb... pod podłogą

ZDUMIENIE leningradzkiego emeryta, M. Gurewicza, nie miało granic, gdy chcąc w swym mieszkaniu naprawić podłogę, oderwał kilka klepek — i ujrzał tam ukryty skarb. W trzech naczyniach znalazł starą biżuterię oraz wyroby ze złota i srebra o ogólnej wadze 3 kg 280 g. Było tam m. in. 75 pierścieni, 16 złotych łańcuchów, zegarki, medaliony wysadzane brylantami, perłami i rubinami.

M. Gurewicz przekazał znaleziony skarb państwu.

Udane próby na Politechnice Szczecińskiej

KLEJ DO STALI

DOTYCHCZAS w całym polskim przemyśle używało się armatury wykonanej z żeliwa lub ze staliwa. Chodzi tu o rozmaitego rodzaju zawory, trójniki i zwężki. Ostatnio przemysł okrętowy zażądał armatury spawanej, coraz częściej wchodzącej do użytku za granicą. Armatura spawana, wykonywana z elementów stalowych, posiada lepszą wytrzymałość, a także jest o wiele lżejsza od poprzednio stosowanej. Produkowania takiej właśnie armatury podjęła się Szczecińska Fabryka Sprzętu Okrętowego.

Przeprowadzone ostatnio próby pozwalają podjąć produkcję na skalę przemysłową.

Ale inżynierom z SFSO nie wystarczyły udane doświadczenia ze spawaniem elementów zaworów. Postanowiono spróbować klejenia. Zwrócono się do prof. Czesława Pietrzyka z Katedry Chemii Organicznej Politechniki Szczecińskiej. Profesor prowadzi dla fabryki badania nad pokrywaniem powierzchni detali lakierami epoksydowymi. Współpraca praktyków-inżynierów: Bogusława PISKORSKIEGO i Joachima NAJMARKA z prof. Cz. PIETRZYKIEM dała rezultaty. Katedra wyprodukowała klej do stali. Wykonano też pierwsze zawory połączone klejem zamiast spawami. Jeden z okazów przesłano już na Targi Poznańskie.

KLEJENIE elementów stalowych ma dużą przewagę nad spawaniem. Detale są jeszcze bardziej lekkie, metoda jest niezwykle tania, a przede wszystkim nie wymagająca kwalifikowanych pracowników. Dla nauczenia klejenia stali wystarczy dwutygodniowe przeszkolenie.

Klejenie metali jest za granicą dość popularne. Wiele firm zachodnio - europejskich, amerykańskich i radzieckich reklamuje już swe wyroby. Klej wyprodukowany na Politechnice jest pierwszą tego rodzaju próbą w Polsce. Istnieją przesłanki, że w niedługim czasie klejenie stalowych elementów na potrzeby statków będzie faktem dokonanym. Należy dodać, że wytrzymałość połączeń klejowych jest bardzo duża.

Dla sprawdzenia zastosowania klejów epoksydowych inż. J. NAJMARK skleił w SFSO pęknięte żebro korpusu obrabiarki, a ostatnio korpus silnika do motorówki. Obydwa eksperymenty są obserwowane bardzo pilnie.

PROF. Czesław Pietrzyk przy stalowych zaworach, sklejonych z elementów przy pomocy sporządzonego przez niego kleju. Prosimy zwrócić uwagę na gładkie i ładnie przenikające się powierzchnie i płaszczyzny. Zawory są także zabezpieczone przed korozją lakierami epoksydowymi, o których mówiliśmy powyżej.

(wit)

Malarz-prymitywista potrzebuje mecenasów zdrowia

Co z Nikiforem?

SŁAWA krynickiego malarza — prymitywisty Nikifora sięga już daleko poza Polskę... Dowodem uznania dla sztuki „krynickiego Matejki" był złoty medal przyznany mu we Włoszech; uznanie i zainteresowanie malarstwem Nikifora potwierdziła wystawa jego prac (błyskawicznie rozkupionych!) w Paryżu. Echa tych sukcesów dotarły już i za ocean. Ostatnio z USA wpłynęła propozycja zorganizowania jesienią br. ekspozycji nikiforskiej w Nowym Jorku!

W kraju wciąż rośnie liczba kolekcjonerów niepowtarzalnych nikiforowskich akwareli. Każdy niemal kuracjusz przebywający w Krynicy pragnie wywieźć „na pamiątkę" akwarelowe dziełko tego osobliwego twórcy... Z całej Polski napływają do Nikifora listy z prośbą o obrazki. (Niektórzy wysyłają nawet pieniądze z góry). Kto pisze? Studenci i nauczyciele, pracownicy oświatowi i lekarze, zwykli kolekcjonerzy i ludzie uczuciowo czy zawodowo związani z malarstwem. Nadawcami tych listów są mieszkańcy i miast i wsi...

NIKIFORA spotkaliśmy ostatnio na deptaku w Krynicy. Jego wygląd zdawał się potwierdzać krążącą tu pogłoskę, iż 65-letni artysta zapada coraz bardziej na zdrowiu. Niestety, nikt nie interesuje się bliżej stanem zdrowia „krynickiego Matejki", człowieka chorego na gruźlicę i cierpiącego na zaburzenia nerwowe.

Chcąc uzyskać kilka informacji na temat stanu zdrowia Nikifora, zwróciliśmy się do dwóch krakowskich lekarzy — internisty prof. dr Hornunga i doc. dr Kępińskiego z Kliniki Psychiatrycznej. Lekarze ci badali Nikifora.

Mówi dr HORNUNG:

— Badając Nikifora przed blisko dwoma laty, stwierdziłem że gruźlica nie wykazywała u niego po okresie leczenia, tendencji do postępu. Można to było nazwać stanem stabilizacji.

— Czy od tamtego czasu choroba mogła się rozwinąć?

— Naturalnie. Zarzucenie leczenia farmakologicznego, nieregularny tryb życia, jaki zdaje się Nikifor prowadzi, mogły spowodować nawrót choroby.

— Czy w stopniu groźnym również dla otoczenia?

— Oczywiście.

* * *

— Czy mógłby pan doktor — zwracamy się z kolei do dr Kępińskiego — określić stan psychiczny Nikifora?

— Mamy tu do czynienia z przypadkiem debilizmu, niedorozwoju, który wystąpił prawdopodobnie na tle zaburzeń tarczycy. Nie jest to więc choroba par excellence psychiczna.

— Co pana doktora uderzyło w reakcjach Nikifora?

— Dziecinność, jego dziecinny sposób widzenia świata. Stan umysłowy Nikifora kształtuje się na poziomie 5—6 letniego dziecka. Obca mu jest umiejętność wartościowania. Potrafi na równi cieszyć się cukierkiem i ofiarowywanym mu cennym przedmiotem...

* * *

O ZDROWIE 65-letniego Nikifora zapytaliśmy także jego najbliższego bodaj krynickiego przyjaciela, artystę malarza — Mariana Włosińskiego:

— Bardzo mu dokucza ostatnio astma. Gdy Nikifor dostaje ataku, sinieje i jest bliski omdlenia. Ta choroba chyba groźniej się rozwija...

Niestety, nie możemy przekazać Czytelnikom aktualnej opinii lekarzy krynickich. Nikt go tutaj w ostatnich miesiącach nie badał, a on sam nigdy by do lekarza nie poszedł. Nikifor nie lubi lekarzy...

Zbigniew K. ROGOWSKI

ZE STARYCH PAPIERÓW POWSTAJĄ NOWE KSIĄŻKI —

ZBIERAJ MAKULATURĘ!

PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu budynku mieszkalnego w Bukowie i Wełtyniu

ogłaszają

GRYFIŃSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W BUKOWIE
poczta Smerdnica, tel. Smerdnica 5

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ślepe kosztorysy do otrzymania w GZTPMB w Bukowie w terminie do dnia 16.V.1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. VI. 1962 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2804-K

PRZETARG

na roboty remontowe budowlano-malarskie w 7 sklepach spożywczych

ogłasza

MHD ART. SPOŻ. „ODRA" W SZCZECINIE

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem przeciętnego czasu remontu jednego sklepu należy składać w terminie do dnia 12 czerwca 1962 r. godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa **ul. Dworcowa 1a, pokój 23.**

Zastrzega się prawo wyboru oferty. Informacji udziela Dział Administracyjny.

2805-K

Przetarg

na wykonanie kapitalnego remontu budynku Powiatowej Komendy Straży Pożarnych w Kamieniu Pom.
(koszt przerobu 120 000 zł) oraz
na budowę remizy strażackiej (część budowlana) w Dziwnowie (koszt przerobu 500 000 zł)

ogłasza

POWIATOWA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH w Kamieniu Pomorskim

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Prace winny być wykonane w roku 1962. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na adres: **Powiatowa Komenda Straży Pożarnych w Kamieniu Pom., ul. Kościuszki 1,** do dnia 15 czerwca 1962 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.VI. 1962 r. o godz. 10 w biurze Komendy ogłaszającej przetarg.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy bez podania przyczyn lub unieważnienia przetargu.

Dokumentacja jest do wglądu codziennie w godzinach od 8 — 15 pod w/w adresem.

2806-K

FABRYKA URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH w Szczecinie, ul. Santocka 22 a/b, tel. 360-02

ogłasza zapisy

na rok szkolny 1962/63

DO 3-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (DLA PRACUJĄCYCH)

o specjalności tokarz (produkcja nowoczesnych silników nurnikowych, cylindrów siłowych pomp hydraulicznych).

Warunki: ukończone 14 lat
7 klas szkoły podstawowej
świadectwo zdrowia

Po ukończeniu szkoły uczniowie będą zatrudnieni jako wykwalifikowani tokarze, frezerzy lub wytaczarze.

Poza tym mają prawo wstępu do Technikum Mechanicznego.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości 200 — 260 zł w I roku nauki, deputat węglowy, ubranie ochronne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr FUB do dnia 15 lipca 1962 r.

2778-K

PRZETARG

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 zaprasza przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze do wzięcia udziału w przetargu na wykonanie kapitalnego remontu dwóch dźwigów samochodowych marki „Panthera 1" typ ADK 1/5 z materiału wykonawcy. Z dokumentacją techniczną dźwigów można zapoznać się u kierownika Sekcji Taboru. Oferty prosimy przesyłać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" do dn. 25 czerwca 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 27 czerwca 1962 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

2307-K

PIANINO krzyżowe, dobre - tłumikowe tanio sprzedam. Al. Niepodległości 28/2 od godz. 17. 4170-G

MOTOCYKL AWO Simson oraz K-85 sprzedam. Szczecin-Żelechowo, Studzienna 32/11. 4172-G

SAMOCHÓD DKW S-8, sprzedam. Wiadomość, Podjuchy, Skalista, 12/2 w godz. od 17—19. 4173-G

LOKALE

NAUCZYCIELKA pilnie poszukuje pokoju subl okatorskiego. Tel. 452-99 godz. 16—17. 4174-G

SZCZECIŃSKIE Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 poszukuje pokoju dwuosobowego umeblowanego dla swego pracownika na okres 3-ch miesięcy. Zgłoszenia proszę kierować do SPBM nr 1 Boh. Warszawy 34—35, tel. 350-21-22. 4175-G

KAWALER poszukuje pokoju. Tel. 440-91 godz. 17—19. 4176-G

DAM dobre warunki, nauczę angielskiego za wynajęcie pokoju z wygodami. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 457. 4177-G

DWA pokoje z kuchnią — śródmieście zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę z nowego budownictwa. Wiadomość, Bol. Śmiałego 26/9 godz. 17—20. 4178-G

POKÓJ słoneczny we Wrocławiu zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Kaszubska 44/3. 4179-G

2 POKOJE — kuchnia zamienię na 3 lub 2 duże i kuchnię. Karola Miarki 8/17. 4180-G

4 POKOJE słoneczne w centrum zamienię na mniejsze. Tel. 360-09. 4181-G

MAŁŻEŃSTWO poszuku je mieszkania lub pokoju subl okatorskiego. Tel. 388-63 od 7—16. 4182-G

POKÓJ, kuchnia, telefon, ogród przydomowy w Nowogardzie, zamienię na pokój w Szczecinie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 459. 4184-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, c.o. w Grudziądzu zamienię na podobne w Szczecinie. Informacje Szczecin, Wilków Morskich 5a/4. 4184-G

PRACUJĄCA samotna poszukuje pokoju subl okatorskiego. Tel. 392-45. od 8—15. 4185-G

DOM jednorodzinny w Wolinie wyłączony spod kwaterunku, duży ogród owocowy, możliwość hodowli, zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość, Pocztowa 14/5. 4186-G

MIESZKANIE komfortowe 3,5 pokoju (etażowe ogrzewanie) zamienię na 2 pokoje z nowego budownictwa. Ul. Mickiewicza 69b/2. 4187-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka I p. na Pogodnie zamienię na 2 równorzędne, tylko na Pogodnie. Oferty, B. O. pl. H. Pruskiego 8 nr 460. 4188-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Wiadomość, tel. 363-38. 4189-G

MIESZKANIE 2-pokojowe na Głębokiem zamienię na mniejsze — śródmieście. Majowa 17. 4190-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną Szkoły Podstawowej nr 44 na nazwisko Henryk Krówczyński. 4191-G

ZGUBIONO legitymacje szkolne na nazwiska: Janina Błażewicz i Jadwiga Kałuża oraz bilet kolejowy na nazwisko Janina Błażewicz. 4192-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Włodzimierz Iwaszczyński. 4193-G

ZGUBIONO kwit nr 3 z XII. 1961 r. wystawiony przez Spółdzielnię Usług Różnych w Szczecinie. 4194-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 38 na nazwisko Zdzisław Mikołajczyk. 4195-G

ZGUBIONO legitymację szkolną Liceum Ogólnokształcącego nr 5 na nazwisko Danuta Szwarc. 4196-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Henryk Wawrowski. 4187-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Maria Wilczyńska. 4198-G

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Jadwiga Niewiarowska wydaną przez Politechnikę Szczecińską. 4199-G

PRACOWNICY poszukiwani

DYREKCJA Warszawskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa w Warszawie, Al. Krakowska 61 zatrudni od zaraz kierowców samochodowych z I, II, III, kategorią prawa jazdy do prowadzenia samochodów ciężarowych. Przedsiębiorstwo dysponuje wolnymi miejscami w hotelu przyzakładowym. Po zatrudnieniu zwracamy koszty przejazdu. Warunki wg Układu Zbiorowego w Budownictwie (akord). Zainteresowani winni się zgłaszać w biurze WPTB Warszawa Okęcie, Al. Krakowska 61, Dział Kadr pokój Nr 1 w godzinach od 7—15. 2650-K

PPDiUR „GRYF" w Szczecinie przyjmie od zaraz 60 robotników przetwórstwa do Wydziału Przetwórstwa (praca przy transporcie wewnętrznym), oraz maklera do Biura Portowego. Wymagane wykształcenie średnie lub wyższe oraz praktyka z zakresu pracy w portach. Warunki zatrudnienia i płac do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Wały Chrobrego 1, pok. 71, I piętro. 2781-K

TECHNIKA BHP z wykształceniem średnim oraz znajomością inwestycji zatrudnią od zaraz Szczecińskie Zakłady Graficzne w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 128. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr IV p. pok. 13. 2811-K

PRACOWNIKA na stanowisko technika normowania, przyjmie do pracy Spółdzielnia Pracy „Ferrum" w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale technicznym Spółdzielni przy ul. Krzywoustego 18. 2809-K

INŻYNIERA-CHEMIKA na stanowisko kierownika oddziału wódek gatunkowych, wymagana znajomość branży spożywczej i praktyka — kierownika magazynu opakowań, wymagane minimum średnie wykształcenie plus praktyka, technika-mechanika do pracy w dziale głównego mechanika, zatrudni od zaraz Szczecińska Wytwórnia Wódek w Szczecinie, ul. Jagiellońska 63/64. Warunki do omówienia na miejscu. Podania należy składać w terminie do dnia 9 czerwca 1962. 2810-K

2 INŻYNIERÓW odlewników bądź mechaników, 2 techników odlewników, bądź mechaników ze znajomością odlewnictwa i trzyletnią praktyką zawodową w przemyśle. 2 — wysoko kwalifikowanych mistrzów mechaników ze znajomością modelarstwa, zatrudni od zaraz do działu przygotowania produkcji Państwowa Wytwórnia Radiatorów Żeliwnych w Choszcznie ul. Kolejowa nr 2. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia w miejscu do dnia 15 czerwca br. od godz. 8—15, tel. 526 i 411. Warunki płacy do omówienia na miejscu, dla samotnych mieszkania zapewniamy w hotelu robotniczym. 2800-K

ST. EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia, malarza znaków drogowych — zatrudni natychmiast Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Szczecinie, Al. Jedn. Narodowej 42, I piętro, pokój nr 4. 2797-K

SZCZECIŃSKIE Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" zatrudni sezonowo w okresie od 15. VI. — 31. VIII. pracownice w Ośrodku Kolonijnym w Międzywodziu. Wymagana aktualna karta zdrowia. Zgłoszenia: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, II p. pokój 28.

INŻYNIERA architekta oraz inżynierów instalacji sanitarnych wod.-kan. i c. o. — na stanowiska projektantów, techników na stanowiska asystentów, projektanta architekta oraz kreślarza — zatrudni Szczecińskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, Szczecin ul. Garncarska 5. 2782-K

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 6. VI. 1962 r. zmarła po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach

Antonina Kopeć

pielęgniarka-oddziałowa Woj. Szpitala Zakaźnego Oddziału Dermatologicznego.

Tracimy przedwcześnie wzorową pracownicę, ofiarną i nie znającą granic poświęceń.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 9. VI. 1962 r. o godz. 12.30 w Bazylice Św. Jana Chrzciciela przy ul. Bogurodzicy po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny.

LEKARZE ODDZIAŁU DERMATOLOGICZNEGO

4163-G

9 000 z gimnastyką na TY

PONAD 9 tysięcy pracowników szczecińskich zakładów pracy bierze udział w ćwiczeniach rekreacyjnych (gimnastycznych) prowadzonych w przerwie w pracy. Ćwiczenia te przeprowadzane są przez specjalnie przygotowanych i przeszkolonych instruktorów. Dotychczas gimnastykę prowadzi się w 16 zakładach w województwie. Planuje się, że jeszcze w br. ilość ćwiczących wzrośnie do 25—30 tys. osób. (wit)

OGŁOSZENIA drobne

KUPNO

GRZEJNIKI c. o. kupię. Jagiellońska 90/8. 4164-G

PRACA

PRZYJMĘ kobietę starszą do dziecka od zaraz. Wiadomość, Szczecin, Al. 3-go Maja 9 — cukiernia. 4165-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Wartburg sprzedam. Bolesława Śmiałego 4/24. 4166-G

PAWILON przy Bramie Portowej, sprzedam. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 458. 4167-G

GARAŻ na motocykl sprzedam. Boh. Warszawy 99/6. 4168-G

NOWE trzy okna szwedzkie 112 x 140 oraz drzwi płycina wzmocniona 78 x 192, okute sprzedam. Tel. 31-218. 4169-G

TELEWIZOR „Rekord 2" sprzedam. Tel. 462-68. 4171-G

TEATRY

POLSKI — „Barbara I, II, III" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Drewniana miska" g. 15 — „Damy i huzary" g. 20.
OPERETKA — „Błękitna maska" g. 19.15.

KINA

KOSMOS — „W 80 dni dookoła świata" g. 10.30, 14, 17.30, 21 — US. — od lat 12 — panoram. (czwartek i piątek).
DELFIN — „A lasy wiecznie śpiewają" g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — austr. — od lat 12 (czwartek i piątek).
BAŁTYK — „Swobodny wiatr" g. 11.40, 14.00, 16.20, 18.40, 21.00 — radz. — od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek).
OGRODOWE — „O życie dziecka" g. 22 — ang.
TĘNISOWE — „Miejsce na górze" g. 21.45 — ang.
POLONIA — „Drugi brzeg" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 12 (czwartek i piątek).
PIONIER — „Chłopczyk i miś" g. 10 — „Marynarz z komety" g. 11, 13, 15 — „Ostatni ludożercy" g. 17 — „Zaduszki" g. 19, 21 — pol. (czwartek i piątek).
MUZA (Pomorzany) — „Noce nad Newą" g. 17.45, 20 — radz. — od lat 16.
PROMIEŃ — „Bestia" g. 16, 18, 20 — węg. — od lat 16.
SALA MRN — „Weseli współlokatorzy" g. 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 16.
MARS — „Gorsza miłość" g. 16, 20.15 — węg. — od lat 16.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Wzgórze 24 nie odpowiada" g. 15.30, 17.30 — izrael. — od lat 14.
FALA — „Niedobre spotkania" g. 18, 20 — franc. — od lat 16.
ECHO (Krzekowo) — „Jakobowsky i pułkownik" g. 18, 20 — USA — od lat 16.
MEWA (Żelechowo) — „Paryski włóczęga" g. 18, 20 — franc. — od lat 16.
ŚWIT — nieczynne.
STYLOWE (Huta „Szczecin") — „Alba Regia" g. 17.30, 19.40 — węg. — od lat 16.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Ożenię się z czarownicą" g. 18, 20 — USA — od lat 12.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Tygrysy na pokładzie" g. 18, 20 — radz. — od lat 7.
HUTNIK — nieczynne.
BAJKA (Police) — „Telegraficzny pojedynek" g. 18, 20 — rum. — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Wojna i pokój" g. 15, 19 — USA — od lat 12 (II części).
MARZENIE (Wielgowo) — „SOS Titanic" g. 16, 18, 20 — ang. — od lat 12.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „SOS Titanic" g. 17, 19, 21.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Pałac Luksemburski w Paryżu" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11.
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 12.
TPPR — Woj. Pol. 66 — spotkanie z uczestniczką konkursu im. Czajkowskiego — prof. Olgą Ładą, g. 18 — film „Jewdokia" g. 20 — radz.
KONTRASTY — Wawrzyniaka 7 a — wieczorek taneczny g. 20.
PIWNICA — Niepodległości 19 — prelekcja mgr T. Grabowskiego „Twórczość Eugene Ionesco" g. 19.
PTTK — pl. Lotników — zebranie koła „Wiercipięty" i prelekcja mgr Rzeszowskiego „Zachodnio - pomorskie opowieści ludowe" g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, Vincent van Gogh — g. 13—19.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — g. 13—19.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — ceramika K. Sulewskiej-Figiela g. 11.
ZAMEK — wystawa plakatu „XX-lecie PPR" g. 11; współczesna plastyka użytkowa g. 11.
WSR — Słowackiego 17 — „100-lecie hodowli roślin w Polsce" g. 10—18.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej 1.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18—22.

APTEKI

NR 5 — Narutowicza 11 — tel. 462-26.
NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

SPORT

Niebo zaczyna się rozjaśniać nad Laskiem

Arkonia uciekła z ostatniej pozycji

WRESZCIE SZCZECIŃSKA Arkonia opuściła ostatnie miejsce w tabeli. Wreszcie odetchnęli kibice z Lasku Arkońskiego po otrzymaniu wiadomości, że Stal Mielec przegrała spotkanie z Wisłą. Tymczasem szczecińscy I-ligowcy zeszli ze swego boiska jako zwycięzcy, rozpromienieni i gorąco oklaskiwani przez komplet widzów.

MECZ z Lechem był problemem „być albo nie być". Wygrana z sąsiadem z dołów tabeli dawała Arkonii zrównanie się z poznaniakami punktami. Przegrana praktycznie przekreślała możliwości uratowania ligowego bytu. Zdawali sobie z tego sprawę szczecińscy piłkarze i od pierwszej minuty zagrali bardzo ambitnie i uważnie.

SPRAWA była jednak niełatwa. Poznańscy kolejarze przyjechali do Szczecina z nastawieniem na wynik remisowy, a nawet, jak wykazała gra rezultat bezbramkowy. Były okresy, szczególnie w pierwszej połowie, kiedy to zespół Lecha właściwie w całości grał w defensywie. Niekiedy tylko goście przeprowadzali anemiczne wypady, całą uwagę koncentrując na blokowaniu własnej bramki. Nic więc dziwnego, że gospodarze, mimo, iż napastnicy ich wychodzili dosłownie ze skóry, nie mogli dobrnąć do dogodnej pozycji strzałowej. Oczywistą konsekwencją „murarskiej" taktyki gości było widowisko nieciekawe, a chwilami na wet nudne.

NA PRZERWĘ zespoły zeszły przy stanie bezbramkowym.

W tej sytuacji z niepokojem obserwowali widzowie każdy zryw gości, gdyż wiadomym było, że po zdobyciu choćby jednej bramki poznaniacy zablokują przedpole i wówczas żegnajcie punkty, żegnaj ligo!...

Na szczęście bramkę zdobyli gospodarze. Stało się to w 53 minucie. Po kolejnym faulu obrońców Lecha, sędzia podyktował rzut karny. Jeroninek mocnym strzałem zdobył prowadzenie.

Teraz nie mający nic do stracenia goście ruszyli do ataku i to ułatwiło Arkonii zdobycie drugiej bramki. Przy większej precyzji strzałów napastników szczecińskich, wynik mógłby być o dwie bramki korzystniejszy dla nich.

ARKONIA zagrała w tym trudnym meczu wzorowo. W prawdzie początkowo atak nie mógł sobie poradzić z ostro grającą obroną, ale kiedy szczecinianie się wdrożyli, że nie przeforsują dwóch stoperów (Gojny — Wróbel) zaczęli rozciągać grę i zaskakiwali przeciwnika atakami ze skrzydeł. Po kilku zapoczątkowanych okazjach, na trzy minuty przed końcem Gzel znalazł drogę do bramki.

Właściwie trudno wymieniać kogoś w drużynie gospodarzy. Wszyscy zasługują na uznanie za ambicję i rozsądną grę. Najlepiej jednak zagrał chyba Nowak. Bardzo dobrze spisywał się również Łukoszek, którego żywiołowość i ambicja budzą powszechne uznanie.

Bardzo dobrze spisywał się na obronie Ptok. Arkonia zagrała dobry mecz i zwycięstwo jej jest w pełni zasłużone. Jeżeli szczecinianie potrafią tak rozwinąć spotkanie ze Stalą Mielec, a może po drodze, w najbliższą niedzielę uszczknąć punkt bratniej federacyjnie Wiśle, będziemy mieli i w jesieni okazję oglądać pierwszoligowe ze społy. Być może nawet na dwóch boiskach, ale to już inna historia — jak mawiał Kipling.

ST. RAKOWSKI

WYNIKI I TABELE

I LIGA
Grupa I

Legia — ŁKS	4:2 (0:0)
Ruch — Gwardia	3:2 (0:2)

Spotkanie ZAGŁĘBIE — GÓRNIK zostało przełożone na 13 bm.

TABELA

1. Górnik	9	13	32:13
2. Zagłębie	10	13	21:13
3. Ruch	10	13	20:15
4. Legia	10	12	14:12
5. ŁKS	11	9	14:21
6. Gwardia	10	6	11:19
7. Cracovia	10	4	9:28

Grupa II

Arkonia — Lech	2:0 (0:0)
Odra — Polonia	1:3 (1:1)
Stal M. — Wisła	0:1 (0:0)

TABELA

1. Polonia	11	17	24:7
2. Wisła	10	13	8:5
3. Odra	10	11	13:10
4. Lechia	10	11	11:12
5. Lech	10	7	4:11
6. ARKONIA	10	7	10:19
7. Stal M.	11	6	8:14

Zwycięzcy się podobali

MECZ ARKONII z Lechem obserwował poznański dziennikarz, kierownik działu Gazety Poznańskiej — red. Stanisław GARCZARCZYK. Po meczu po wiedział on:

— Miałem okazję obserwować w okresie czterech dni wszystkie trzy drużyny, które rozpaczliwie walczą o utrzymanie się w lidze. W sobotę mecz Stali z Lechem, w środę szczecińskie spotkanie. Z tego co widziałem wynika, że najlepszym zespołem z tej trójki jest jednak Arkonia. Jeżeli szczecinianie tak zagrają jak z Lechem, powinni wygrać ze Stalą. Chciałbym jednak ostrzec przed lekceważeniem przeciwnika. Stal gra twardo i może zrobić niespodziankę. Warunkiem więc zdobycia dwóch punktów będzie uważna i ambitna gra w całym meczu.

ZSRR — Urugwaj 2:1

SANTIAGO PAP. W środę rozegrano trzecią kolejkę spotkań eliminacyjnych na Piłkarskich Mistrzostwach Świata w Chile.

Piłkarze NRF pokonali reprezentację Chile 2:0 (1:0). Bramki zdobyli SZYMANIAK w 21 min. (z karnego) i SEELER w 81 min.

Związek Radziecki pokonał Urugwaj 2:1 (1:0).

Bronicy tytułu mistrzów świata Brazylijczycy pokonali Hiszpanię 2:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Hiszpanii ADELARDO w 34 min. a dla Brazylii AMARILDO w 72 min. i ten sam zawodnik w 82 min.

Jedyny wynik bezbramkowy uzyskano w Rancegua, gdzie Węgrzy zremisowali z Argentyną 0:0.

Mecz Pogoń — Arka powtórzony?

NIEDZIELNY mecz POGONI z ARKĄ odbił się szerokim echem nie tylko ze względu na wyczyny niektórych widzów. Ogólne zainteresowanie wzbudza również decyzja Wydziału Gier i Dyscypliny, do którego odwołały się obydwa zespoły.

Jak wiadomo spotkanie zostało nieprawidłowo zakończone o prawie cztery minuty przed czasem, co później w protokole stwierdził sam sędzia.

Protest złożyły obydwie drużyny. Pierwsza zresztą uczyniła to sama Arka. Wydaje się, że w tej sytuacji podczas dzisiejszego posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny, powinna zapaść decyzja powtórzenia spotkania. (r)

Szczecińscy „rolnicy" wicemistrzami

W OSTATNICH dniach odbyły się w Warszawie mistrzostwa WYŻSZYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH w lekkoatletyce. W mistrzostwach uczestniczyła również reprezentacja WSR Szczecin, odnosząc ogromny sukces. Szczecinianie zdobyli bowiem tytuł wicemistrzowski, ulegając nieznacznie swym kolegom z Olsztyna, którzy stanowią zespół II ligi 1-a. W pokonanym polu pozostało aż pięć dalszych zespołów z Poznaniem, Warszawą i Krakowem na czele.

Na 11 konkurencji męskich, pięć wygrali studenci Szczecina, uzyskując kilka niezłych wyników. M. in. J. GŁOGOWSKI rzucił dyskiem na odległość 42,98 m, a kulę pchnął 13,68 m. W oszczepie W. DUDZIUK osiągnął odległość 53,28 m. Skok wzwyż wygrał KUNZE wynikiem 175 cm, a sztafeta męska na dystansie 4 x 100 m uzyskała czas 46,2 sek.

Z kobiet najlepsze rezultaty uzyskała A. RALIŃSKA, uzyskując w skoku w dal 4,78 m i w biegu na dystansie 100 m — 13,6 sek. (k)

OLIMPIA wygrała z WARTĄ

ZAPOWIADANY uprzednio na czwartek mecz decydujący o prawie udziału w rozgrywkach o wejście do II ligi pomiędzy Olimpią a Wartą Poznań odbył się już wczoraj i zakończył się zwycięstwem Olimpii w stosunku 2:1.

* * *

DZIŚ o godz. 18.30 na stadionie Pogoni rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie o mistrzostwo III ligi piłkarskiej województwa szczecińskiego. POGOŃ I B — CZARNI. W pierwszym meczu finałowym był wynik remisowy 1:1. Mecz zapowiada się bardzo interesująco. (n)

PRZEZ mgłę OKULARY

JEST czerwiec, i choć chłodno, człowiekowi dusza rwie się na urlop, wypoczynek. Niejeden szczecinianin na pewno w duchu śpiewa: „W góry, w góry miły bracie"... i czeka z niecierpliwością na zaplanowany urlop. A my poniektórym mieszkańcom naszego grodu zaproponujemy coś innego. Nie „w góry, w góry" — lecz „w teren, w teren miły bracie".

W teren niedaleki. Ot, na przykład z biura dyrekcji jednego przedsiębiorstwa do placówki usługowej, podlegającej również temu przedsiębiorstwu. Zapewniamy, że takie wyprawy bardzo przydadzą się obydwu stronom — dyrekcjom, a zwłaszcza konsumentom, klientom, petentom itp. — szaremu ludkowi, korzystającemu z usług naszego handlu i rzemiosła.

DO tych refleksji skłonił mnie taki oto na pozór drobny fakt. 28 maja o godz. 9 do jednego z barów mlecznych weszła konsumentka. W barze było tak jak zawsze.

Góra w terenie

Na stołach sterty brudnych naczyń, przy stołach paru zrezygnowanych konsumentów. Pani usiadła przy jednym z takich brudnych stołów.

O godzinie 9,25 do baru weszło dwóch panów. Rozglądnęli się po sali i zniknęli za drzwiami, na których napis ostrzegał: „Obcym wstęp wzbroniony". Niemal natychmiast zza tychże drzwi wyszła osoba w białym fartuchu i poczęła gorączkowo zbierać brudne talerze i kubki ze stołów. W barze zrobił się ruch. Osoby w białych fartuchach biegały „w tę i z powrotem". Nawet kasjerka przyczesała niesforne do tychczas włosy.

— Kim są ci panowie, którzy weszli do kuchni? — spytała konsumentka osobę w białym fartuchu.

— Dyrektorzy — brzmiała pełna szacunku i zdenerwowania odpowiedź.

— Ach, to dlatego w barze zrobiło się nagle tak inaczej — pomyślała konsumentka i z apetytem skończyła śniadanie, które dzięki wizycie dyrektorów mogła zjeść przy czystym stole.

OTO dlaczego rzucamy hasło „w teren, w teren miły bracie".

HALS

„GRYF"-62

AKCJA LETNIA szczecińskich harcerzy

TEGOROCZNA akcja letnia szczecińskiego harcerstwa nosi kryptonim „Gryf-62". Wszystkie bez mała obozy zostały zlokalizowane na terenie naszego województwa. Kierownictwo Chorągwi ZHP wyszło bowiem z założenia, że najlepsze wyniki programowe osiągają obozy umieszczane we własnym środowisku.

Akcja letnia obejmie w tym roku swym zasięgiem 55 tysięcy zuchów, harcerzy, instruktorów i młodzieży niezorganizowanej. 50 tysięcy z tej liczby to uczestnicy Nieobozowej Akcji Letniej, organizowanej w każdym hufcu. Praktycznie, młodzież, która nie wyjeżdża na kolonie, czy na wieś powinna znaleźć rozrywkę i wypoczynek na wycieczkach i zbiórkach NAL. Obecnie prowadzone są kursy organizatorów i kadry sztabów NAL.

Pozostałe 5 tysięcy uczestników akcji letniej wyjedzie na obozy stałe, bądź wędrowne i kolonie zuchowe. Większość obozów będzie w tym roku zlokalizowana w rejonie Gryfic w związku z 700-leciem tego miasta. W programach obozowych wiele miejsca zajmują sprawy związane z Festiwalem w Helsinkach.

W lipcu nasilona będzie akcja obozów wypoczynkowych, natomiast sierpień przeznaczono na obozy szkoleniowe i obozy kręgów pracy drużynowych. (wit)

Paragraf i życie

W MATERIAŁACH sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Pogodno poświęconej sprawom szkół i przedszkoli znalazło się stwierdzenie, że Wydział Zatrudnienia Prez. MRN stwarza duże trudności w przyjmowaniu do tych placówek nowych pracowników.

Nikt nie ma chyba wątpliwości, że personel szkolny czy przedszkolny powinien składać się z osób, które gwarantują odpowiedni wpływ na dzieci. W równej mierze dotyczy to woźnego, sprzątaczki czy kucharki. Zdarzały się jednak wypadki, że gdy kierownicy szkół prosili o zatrudnienie osób im znanych i odpowiadających warunkom pracy w szkole, a Prezydium DRN kierowało je do Wydziału Zatrudnienia, wydział na to miejsce wysyłał inne osoby, bardzo często nieuczciwe, niesumienne i operującego słownikiem z placu Tobruckiego. Zdarzały się także kradzieże przedmiotów pozostawionych przez dzieci w szkole.

Sądzimy, że w wypadku szkolnictwa trzeba być mniej rygorystycznym, gdyż chodzi tu o dobranie odpowiedniego personelu.

Niesumienny personel w szkole, czy przedszkolu stwarza ferment i utrudnia prowadzenie pracy wychowawczej. (wit)

PRZYJEŻDŻAJĄCY do Szczecina autor znanych powieści „WBREW ROZKAZOWI", „AGENT NR „1 i innych t. Strumph-Wojtkiewicz spotka się z czytelnikami w sobotę 9 bm. w księgarni „KLUBOWA" przy pl. Lotników, a w piątek, 8 bm. o godz. 19 — w Klubie „13 Muz".

Komisja Pomocy Prawnej przy WKZZ

W PIERWSZYCH dniach czerwca ma powstać przy WKZZ Komisja Pomocy Prawnej. W skład Komisji wejdą radcy prawni Zarządów Oddziałów związków branżowych, przedstawiciele prokuratury, sądownictwa i milicji obywatelskiej. Komisja Pomocy Prawnej będzie organem doradczym instancji związkowych. Z jej pomocy korzystać będą mogli także członkowie związków. (wit)

„HIENY" znów grasują na Cmentarzu Centralnym

JUŻ nieraz pisaliśmy o systematycznych kradzieżach na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Ostatnio otrzymaliśmy list, podpisany przez 68 osób, które ub. niedzieli odwiedziły groby swych bliskich. Skarżą się one na okradanie grobów z kwiatów, a nawet wazonów i figur. Kwiatami z cudzych grobów złodzieje ozdabiają groby swych bliskich. Inni amatorzy cudzej własności kradną co ładniejsze kwiaty i sprzedają je w śródmieściu na ulicach.

Przyłapanie złodziei cmentarnych na gorącym uczynku jest b. trudne, ale walkę z nimi trzeba podjąć, gdyż kradzieże stają się coraz częstsze i zuchwalsze. Nie wątpimy, że przede wszystkim zajmie się tym zarząd cmentarza. (y)

„BIAŁE DNI" w PGR-ach

CZŁONKOWIE Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia realizują swe zobowiązanie podjęte z okazji V Kongresu ZZ. Lekarze i inni pracownicy służby zdrowia zobowiązali się przebadać załogi Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. szczecińskiego.

Dotychczas do PGR-ów wyjechało 87 ekip lekarskich i pielęgniarskich. W 160 PGR przebadano ponad 6 200 pracowników. Z tej liczby 761 pracowników rolnych skierowano na badania specjalistyczne.

Bardzo potrzebna była ta inicjatywa! (wit)

REFLEKTOREM

„ROSANNO" POPRAW SIĘ...

„ROSANNO, ja już nie kocham cię"... — mówi piosenka stara jak świat. Bo i jak tu kochać, skoro „Rosanna" (mowa oczywiście o kawiarni na Niebuszewie) przytula w swych czterech ścianach różnego rodzaju podpitych gentlemanów oraz podlotki przesiadujące godzinami przy butelce wina. Bywają również takie dni, że nawet nasze morskie ptaki — „mewy", przylatują do „Rosanny", aby się pożywić.

Dobrze, że teraz mamy wiosnę i młode, zakochane pary mogą do woli korzystać z jej uroków. Chęć nie jednak wstąpiłyby także do „Rosanny" na małą czarną.

(jaw.)

ROZPACZ STASIA

28 MAJA br. Stasio W. pojechał na młodzieżowym rowerku do Pałacu Młodzieży. Rowerek zostawił w korytarzu. Gdy po pół godzinie wrócił, rowerka już nie było. Zabrał go chyba jakiś inny chłopiec. Tymczasem Stasio i jego młodsi bracia rozpaczają z powodu utraty rowerka, który stanowił ich ulubioną zabawkę. Matka ich odmówiła sobie wiele przyjemności, aby dzieciom sprawić radość. Teraz razem z nimi głęboko przeżywa utratę rowerka. Radość tę mogą przywrócić rodzice chłopca, który zabrał rowerek z korytarza pałacu, zwracając go Stasiowi pod adresem: ul. Rewolucji Październikowej nr 14 m. 11. Rowerek jest marki „Warta", czerwony z błotnikiem jasnoczerwonym. (y)

CENIMY PLANY

NIEJEDNOKROTNIE już pisaliśmy o zaniedbanym placyku obok budynku przy ul. Potulickiej 15. Jeszcze w styczniu 1961 roku, na liczne interwencje w tej sprawie Wydział Gospodarki Komunalnej PMRN w Szczecinie zapewniał, że do chwili wybudowania tam krytej pływalni (zaplanowana na rok 1963) plac zostanie uporządkowany.

Obiecanki, cacanki a radość trwała krótko. Wysoce cenimy sobie miejskie plany, a jeszcze wy żej publicznie dane obietnice. Dla tego też przypominamy, że plac w dalszym ciągu „aż się prosi", aby posadzić na nim trochę najskromniejszych choćby kwiatów.

PROPOZYCJA

KIEDY 4 bm. jedna z naszych Czytelniczek weszła do sklepu spożywczego przy ul. Tkackiej, nie przypuszczała, że potraktują ją tam jak intruza. A chodziło o drobiazg — kawałek papieru do zawinięcia połówki chleba. Sprzedawca podając chleb dołożył do niego skrawek (dosłownie!) papieru, oświadczając, że większego dać nie może, a jeśli klientce się to nie podoba, może skorzystać z książki zażaleń, oczywiście tylko dla wpisania skargi.

Z propozycji nie skorzystała, a jadąc tramwajem na drugi koniec miasta z „gołym" chlebem w garści, zastanawiała się, do czego to dojdzie — chcesz kupić kaszę — nadstaw kieszeń! (jaw)

Śladem naszych artykułów

W ARTYKULE „Krytyka o ścianę" zwróciliśmy uwagę, iż wiele przedsiębiorstw i instytucji, do których wysłany zgodnie z uchwałą KC PZPR krytyczne materiały z prośbą o wyjaśnienie, mimo, że jest to sprzeczne z KPA, nie raczy nawet odpowiedzieć, że pismo takie otrzymały.

Jest nam niezmiernie miło zawiadomić naszych Czytelników, że pismem z dnia 28.V.62 r. l. dz. Og. 563/5/62 zarząd klubu „Pogoń" odpowiedział na artykuł zamieszczony w „Kurierze" z dnia 12.II.62 r., a dotyczący przebywania młodzieży na treningach sportowych po godzinie za strzeżonej regulaminem szkolnym (wówczas 20, dziś 21). Na zakończenie pisma umieszczono niewielką, a jakże cenną uwagę: „Równocześnie przepraszamy za tak długą zwłokę z odpowiedzią". (wit)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-25, dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po g. 6) 378-91; dalekoplay 425-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-7611 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne S—3

ALEKSANDER WIELKI i... SZCZECINIANIE

kąpali się w tym samym MARMUROWYM BASENIE

(KORESPONDENCJA WŁASNA „KURIERA")

PŁYNĘLIŚMY wzdłuż wschodniego wybrzeża Grecji. Łagodne fale Morza Egejskiego nie były w stanie rozkołysać cielska naszego — mającego blisko 140 m długości — statku. Odnosiłem wrażenie, że jadę nowoczesnym autobusem po gładkiej autostradzie. W południe ukazał się nam skąpany w słońcu Olimp. Jeśli tam jeszcze mieszkają bogowie, to musi im być teraz dia belnie zimno — pomyślałem — gdyż szczyt góry pokryty był wielką czapą skrzącego się w słońcu śniegu. Wieczorem chodziliśmy do drugiego co do wielkości miasta — portu Grecji, Salonik.

Jak większość miast greckich Saloniki rozłożyły się amfiteatralnie na stokach wzgórza. Krą wędzią wzgórza biegnie potężny mur pamiętający czasy wielkości Rzymskiego Imperium. W samym mieście — więcej pamiątek rzymskich niż greckich czy też macedońskich. Szczególną uwagę zwraca na siebie potężna „Biała Wieża", miejsce kaźni i obrony zachowana przez 1900 lat w stanie niezmiennym. Pierwotni mieszkańcy tych terenów Macedończycy — zgreczyli się zupełnie. Do nielicznych pamiątek swej wielkiej przeszłości (ruiny stolic Edessa, Philippi, Pelle) podchodzą ściśle pod ką tem handlowym.

Sensację w świecie naukowym wywołała przed niewielu laty wiadomość o odkryciu ruin pałacu a zarazem miejsca ubodzenia Aleksandra Wielkiego — wspomniana już Pelle. Korzystając z niewielkiej od Salonik odległości, pojechaliśmy tam autobusem.

Wykopaliska ogrodzone płotem strzeżone są przez policję. Prace wykopaliskowe posuwają się żółwim tempem, gdyż w skarbu królewskim nie starcza drachm. Na prośbę przewodnika udostępniono nam zwiedzenie terenu wykopalisk (fotografowanie surowo zakazane) łącznie z odsłonięciem na chwilę strzeżonych jak oka w głowie (dotąd nie reprodukowanych) wspaniałych mozaik z życia wielkiego Macedończyka.

NIEŚWIADOMA tego co czyni, grupa kolegów rozebrała się i wskoczyła do marmurowego basenu — miejsca kąpieli Aleksandra Wielkiego. Wywołało to niespodziewaną reakcję ze strony greckich wieśniaczek, które przybiegły z krzykiem. Basen służy im obecnie jako rezerwuar wody pitnej (Grecja cierpi na wielki brak wody) — oświadczyły — a teraz co najmniej przez siedem dni nie będzie można wody używać. Dopiero wyjaśnienie, że przyjechaliśmy z kraju, w którym w tej chwili jest bardzo zimno, rozbroiło dobroduszne z natury niewiasty.

Jan SZULCZYK

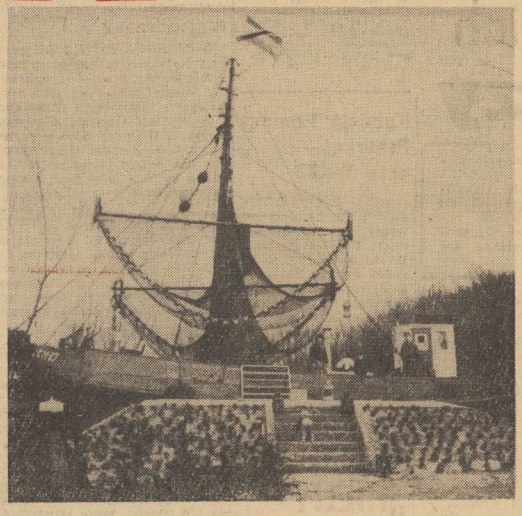

Łódź - bar

WŁAŚCICIEL motelu w Zoutelande (Holandia) kupił starą łódź rybacką i zamienił ją w... bar. (CAF)

OLBRZYMIA bieługa wagi 635 kg złowiona na Morzu Kaspijskim u ujścia Wołgi. Z ryby tej wydobyto cetnar czarnego kawioru. (CAF)

TAAKA RYBA!

Znowu spadek tonażu floty NRF

W CIĄGU I kwartału br. ilość statków floty handlowej NRF zmalała o dwie jednostki i w dniu 31 marca br. wynosiła 5,02 mln BRT, tj. o 30 tys. BRT mniej niż z końcem grudnia ub. roku. Flota NRF w dniu 31 marca br. składała się z 2 425 statków do ładunków suchych o pojemności 4,23 mln BRT, 98 tankowców o pojemności 680 tys. BRT oraz 158 statków pasażerskich o pojemności 141 tys. BRT.

Zachodnioniemiecka flota rybacka miała w tym samym czasie 879 statków o pojemności 174 tys. BRT i zmniejszyła się w ciągu kwartału o 5 jednostek pojemności ok. 1 000 BRT.

MORZE KARSKIE NIE JEST MARTWE

DOTYCHCZAS w nauce panowała teoria głosząca, że obszerne Morze Karskie na Dalekiej Północy ZSRR — jest bezrybne. Ostatnio radzieccy naukowcy podjęli szereg wypraw i dowiedli, iż teoria ta jest całkowicie błędna. Okazało się, że tylko na wodach przybrzeżnych w Morzu Karskim żyje ponad 60 gatunków ryb morskich i słodkowodnych.

Reorganizacja szkolnictwa morskiego

Więcej fachowców
Praktyka na pierwszy plan

JUŻ od dłuższego czasu stwierdza się, że istniejące szkoły zawodowe o kierunkach związanych z gospodarką morską nie zapewniają dostatecznej liczby wykwalifikowanych fachowców. Wiele wskazuje na to, że obecne metody nauczania stosowane w tych szkołach nie zapewniają zdobycia odpowiednich umiejętności niezbędnych dla jak najszybszego włączenia się absolwentów do pracy na określonym stanowisku.

Konieczne jest więc dokonanie pewnych zmian organizacyjnych polegających przede wszystkim na skróceniu w szkolnictwie morskim zajęć teoretycznych na korzyść praktycznego zapoznania się ucznia z pracą w wybranym zawodzie.

Zreformowane programy nauczania wprowadza się już w istniejących placówkach szkolnictwa morskiego, a wprowadzone zostaną również w nowo utworzonych szkołach resortu gospodarki morskiej, które zorganizowane będą w latach 1962—65. Będą to poza szkołą oficerów rybołówstwa i szkołą morską w Szczecinie — ośrodek kształcenia pracowników dla żeglugi śródlądowej w Warszawie i Zasadnicza Szkoła Rybołówstwa w Kołobrzegu. Ponadto przewiduje się, że istniejące w Szczecinie Technikum Gospodarcze zajmie się intensywnie szkoleniem kucharzy i ochmistrzów tak potrzebnych rozwijającym się z roku na rok przedsiębiorstwom armatorskim. (dm)

Z NEPTUNEM ZE WSZYSTKICH STRON ŚWIATA

REKORDOWY ŁADUNEK KAWY

W III dekadzie maja zawinął po raz pierwszy do Gdyni m/s „Kochanowski", wracając ze swej dziewiczej podróży. Motorowiec odwiedził porty Rio Grande, Santos, Rio de Janeiro i Salvador, skąd zabrał pełnokrętowy ładunek ryżu przeznaczonego do Antwerpii, trochę sizalu i 5,5 tys. ton kawy. Dotychczas nasze statki przewoziły po 1 — 2 tys. ton ziarna kawy, toteż obecny ładunek należy uznać za rekordowy.

WSPÓŁZAWODNICTWO POLSKICH TRAWLERÓW — PRZETWÓRNI

NA subarktycznych wodach północno - zachodniego Atlantyku coraz bardziej rozwija się współzawodnictwo między załogami łowiących tam dwóch polskich trawlerów — przetwórni — „Dalmoru" i „Kastora". Pierwszy z nich łowił ostatnio w pobliżu południowo-zachodniego cypla Grenlandii, drugi na północ od Nowej Fundlandii. Wyniki obydwóch jednostek są doskonałe, choć aż bardzo zmienne, wahają się bowiem od 10 do 60 ton na statek dziennie, przeciętne jednak wyniki obydwóch załóg są zbliżone i wynoszą ok. 30 ton ryb dziennie. Dotychczas nieznacznie przoduje załoga „Dalmoru".

NAJWIĘKSZY TANKOWIEC ZBUDOWANY W EUROPIE

W HAMBURSKIEJ stoczni „Howaldtswerke" wodowano w połowie maja największy tankowiec zbudowany dotychczas w Europie. Jest to statek „Esso Spain" o nośności 88 tysięcy ton, długości 200 metrów, szerokości 28 m i wysokości burt 20 m. Do budowy jego zużyto 125 tysięcy m kw. blachy stalowej, zaś kadłub w chwili wodowania ważył 22,5 tysiąca ton. Śruba napędowa tankowca posiada średnicę 7 i pół metra, ster zaś waży ponad 70 ton. Wodowaniu jednostki przyglądało się ponad 20 tysięcy osób.

NAJWIĘKSZA GŁĘBOKOŚĆ NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

DOTYCHCZAS za największą na Morzu Śródziemnym uważano głębokość 5 015 m, odkrytą w 1955 r. przez francuski statek badawczy „Calypso" na południe od półwyspu Peloponez. Tymczasem ostatnio okazało się, że w pobliżu występują jeszcze większe głębokości. Zmierzył je w końcu kwietnia br. radziecki statek ekspedycyjny „Akademik S. Wawiłow", prowadzący badania na Morzu Śródziemnym. Głębokość ta, wynosząca 5 120 m, znajduje się na zachód od przylądka Matapan. Jest to głęboka szczelina w dnie, podobnie jak i ta jak głębokość zmierzona swego czasu przez Francuzów. Szczeliny takie są charakterystyczne dla ukształtowania dna Morza Egejskiego, gdzie znajdują się największe głębokości Morza Śródziemnego.

STULECIE AMERYKAŃSKIEGO REJESTRU STATKÓW

AMERYKAŃSKIE biuro klasyfikacji statków, znane jako American Bureau of Shipping (ABS), 22 kwietnia br. obchodziło 100-lecie istnienia. Biuro amerykańskie ma dość poważny wkład w budowę nowoczesnych superstatków, wielkich statków do przewozu towarów masowych oraz tankowców do przewozu gazu. Jest również współtwórcą nowoczesnych, wielkich statków pasażerskich. Pod jego nadzorem budowane były m.in. statki pasażerskie „France", „United States", „Andrea Doria", „Leonardo da Vinci", „Gripsholm", „Brasil" itd. oraz pierwszy handlowy statek atomowy „Savannah".

„SZKUNER" W CIĄGU 13 DNI WYKONAŁ PLAN MAJOWY

Rybacy przedsiębiorstwa „Szkuner" we Władysławowie już drugi miesiąc z rzędu przodują zdecydowanie w realizacji zadań połowowych. W ciągu 13 dni przekroczyli znacznie ilość ton planu połowów na maj i pracują obecnie na pokrycie niedoborów planu, powstałych w I kwartale.

— PRAW dalej swoje kazanie, Tracey, jeżeli to ci dobrze robi. Ale zastanów się, czy jesteś całkiem sprawiedliwa. Ostatecznie, nie obrałem sobie tego życia. Sama do tego dołożyłaś ręki, jeśli pamiętasz. W pewnym niewielkim stopniu jestem też pozbawiony ojczyzny i robię, na co mnie tylko stać. Nie winię ciebie za to, winię sam siebie, więc nie budźmy licha. Twego i mojego. Ty wiesz, czemu siedzę w Tiburónie, a ja podejrzewam, że mieszkasz w Acapulco z tych samych przyczyn, mimo że tęsknisz za krajem.

— Och, Glenn! — powiedziała Tracey. — Och, Glenn, czemu nie mogę cię przekonać, że...

Thumbs uznał, że najwyższy czas zostawić ich samych i zaczął się powoli wycofywać ku drzwiom. Ale właśnie w tym momencie wpadła Vida, bosa i owinięta swym robozo. Na widok gościa otworzyła usta, trzasnęła drzwiami i znikła jak błyskawica. Pięć minut później wróciła w swoim najlepszym miejskim stroju, czarnej sukni, rękawiczkach, kapeluszu i tak dalej. Tym razem nie weszła przez drzwi od kuchni, ale przez frontowe. Thumbs podążał za nią na wypadek jakiejś eksplozji.

Ale kobiety są śmiesznymi stworzeniami, całkiem nieobliczalnymi, zdaniem Thumbsa. Dwie dziewczyny, obie zakochane w tym samym mężczyźnie, obie umierające z zazdrości, pełne ducha i temperamentu, choć pod każdym innym względem różne jak dzień i noc, a mimo to żadnej eksplozji, żadnej pirotechniki nie było, były tylko ogromnie grzeczne uśmiechy, niezwykle dworne powitanie, ceremonie, wzajemne zapytania i życzenia odnośnie zdrowia i szczęścia. Najśmieszniejsze w tej całej komedii było to, że Vida mówiła najelegantszą angielszczyzną, jaką zdołała sobie przyswoić w tak krótkim czasie, a Tracey odwzajemniła się jej płynną hiszpańszczyzną bywałej w świecie damy, która mówiła wieloma językami, a każdym z amerykańskim akcentem. Był to znów ten pojedynek słowny, z którego tępawi mężczyźni ledwie coś mogli wyrozumieć.

Z wyjątkiem tego, że Vida zachowywała się jak doskonała gospodyni, jakby dom był jej domem, a Glenn jej własnością. A Tracey, jak doskonały gość podziwiała wszystko i prawiła tak przesadne komplementy, że aż ściany drżały, a nieszczęsne sprzęty, owe przedmioty dumy, nawet kwiaty i ananasy na wściekle różowych firankach więdły pod jej spojrzeniem. Jak za pierwszym razem zwróciła szczególną uwagę na panującą czystość — nie, naprawdę, jak to się stało, że tu tak czysto? — jakby zazwyczaj Meksykanie dławili się własnym brudem. A tymczasem rzecz w istocie ma się tak, że życie im upływa na wielkiej heroicznej bitwie o czystość w najtrudniejszych na świecie warunkach.

— Nie, naprawdę, czy to możliwe, że ty tu sama utrzymujesz taką czystość, Dona Vida? Tymi małymi delikatnymi rączkami? Mogę ich dotknąć? Nie do wiary. Jak jedwab. Czy zwróciłeś uwagę, Glenn? Ręce pięknotki z haremu. A teraz dotknij moich, Glenn. Jak u tragarza portowego, prawda? — I już zatrzymała palce Glenna w swojej dłoni, niby jakąś nic nie znaczącą osobistą własność.

— To dlatego, że mam indiańską skórę, senorita — powiedziała Vida z dumą, która czyniła jakąś wyzywającą zaletę z faktu, że jest mestizą, pół krwi Indianką. — I dlatego, że mam dużo do czynienia z tranem rekinów.

— Oczywiście. „Wszystkie wonności Arabii nie zabiją go na tej małej ręce..." Czy to cię trochę nie peszy, kiedy pieszczotom towarzyszy powiew Perfum de Requin, kochanie? — spytała Tracey Glenna ze słodyczą w głosie. Vida zrobiła zdziwioną minę. — To po francusku, moja droga, requine, rekiny, tiburones plus troszkę Szekspira — mówiła dalej Tracey jak do durnowatego dziecka. Wygrała tę rundę, lecz nim wyliczanie doszło do dziewięciu Vida wyrównała wynik, kiedy Glenn powiedział:

— Na twoim miejscu, Tracey, zostawiłbym Lady Makbet i rekiny w spokoju. A co do aromatu tutejszych pieszczot, powinnaś osobiście zbadać tę kwestię wśród mężczyzn na molo, jeśli to ciebie interesuje.

— Zdumiewasz mnie, Glenn, naprawdę mnie zdumiewasz. Czyżbyś się stał pedantem i hipokrytą? Najwyższy czas odetchnąć świeżym powietrzem...

I tak to poszło. Póki nie weszła Vida, Thumbs był na nowo zakochany w Tracey, która tak bardzo się zmieniła. Skoro życie oczyściło jej naturę z okrucieństwa, złośliwości i lekkomyślności, lecz pozostawiło siłę i odwagę w nienaruszonym stanie, to któż zdołałby się oprzeć urokowi Tracey? Zaczął w cichości żałować swego braku serca i zrozumienia. Jakie masz prawo podejrzewać ją skrycie o zbrodnię, z której została publicznie oczyszczona? — zapytywał Thumbs siebie samego. — A może myślisz o niej jak najgorzej, bo działa ci na każdy nerw, traktując cię zarazem jakbyś nie był z krwi i kości?

(Ciąg dalszy nastąpi)